

5 marca 2013 roku

Dr inż. Jan Pająk

## ”Strony Jana Pająk - [karma.pl.pdf](#)”

(tj. PDF broszurka z tekstem strony internetowej o nazwie [karma.pl.htm](#) i tytule "Karma i jej działanie w świetle Konceptu Dipolarnej Grawitacji")

Wellington, Nowa Zelandia, 2013 rok,  
ISBN 978-1-877458-66-8.

Copyright © 2013 by dr inż. Jan Pająk.

Wszystkie prawa zastrzeżone. Całość ani też żadna z części niniejszej publikacji nie może zostać skopiowana, zreprodukowana, przesłana, lub upowszechniona w jakikolwiek sposób (np. komputerowy, elektroniczny, mechaniczny, fotograficzny, nagrania telewizyjnego, itp.) bez uprzedniego otrzymania wyrażonej na piśmie zgody autora lub zgody osoby legalnie upoważnionej do działania w imieniu autora. Od uzyskiwania takiej pisemnej zgody na kopiowanie tej publikacji zwolnieni są tylko ci którzy zechcą wykonać jedną jej kopię wyłącznie dla użytku własnego nastawionego na podnoszenie swojej wiedzy i dotrzymają warunków że wykonanej kopii nie użyją dla jakiegokolwiek działalności przynoszącej dochód czy zawodowej, a także że skopiowaniu poddadzą całą tą broszurkę - włącznie z jej stroną tytułową oraz wszystkimi rozdziałami, tablicami, ilustracjami i załącznikami.

Data najnowszej aktualizacji strony internetowej prezentowanej niniejszą broszurką podana jest powyżej w górnym lewym rogu. (W przypadku dostępu do kilku egzemplarzy tej broszurki rekomendowane jest czytanie egzemplarza o najnowszej dacie aktualizacji!)

Niniejsza broszurka PDF zawiera tekst wskazywanej w jej tytule strony internetowej pióra dra inż. Jana Pająk. Z kolei owe strony są formą szybkiego raportowania czytelnikom wyników badań naukowych uzyskanych przez autora tej broszurki. Ich autor jest świadomy, że badania te i ich wyniki mają unikalny charakter, jako że wcześniej nikt w całym świecie NIE podejmował badań objętych zaprezentowaną tu broszurką. Dlatego idee które broszurka ta prezentuje stanowią intelektualną własność autora tej broszurki. Wszystkie opublikowane tu idee, teorie, wynalazki, rozwiązania, wyjaśnienia, opisy, itp., posiadające wartość dowodową lub dokumentacyjną, są opublikowane tutaj zgodnie ze standardami i wymogami przyjętymi dla publikacji (raportów) naukowych. Szczególna uwaga autora skupiona była przy tym na wymogu odtwarzalności i najpełniejszego udokumentowania źródeł, t.j. aby każdy naukowiec czy hobbysta pragnący zweryfikować lub pogłębić badania autora był w stanie dotrzeć do ich źródeł (jeśli nie noszą one poufnego charakteru), powtórzyć ich przebieg, oraz dojść do tych samych lub podobnych co autor wyników.

Niniejsza broszurka jest kolejną z całego szeregu podobnych do niej broszurek w bezpiecznym formacie PDF, gratisowo oferowanych zainteresowanym czytelnikom za pośrednictwem totaliztycznej strony o nazwie [tekst 11.htm](#) - która upowszechnia PDF wersje najważniejszych i najbardziej poczytnych stron autora. Tematyka tej broszurki jest reprezentowana w najnowszej [monografii \[1/5\]](#) o następujących danych bibliograficznych:

Pająk J.: "Zaawansowane urządzenia magnetyczne", Monografia, 5 wydanie,  
Wellington, Nowa Zelandia, 2007 rok, w 18 tomach, ISBN 978-1-877458-01-9

Dane kontaktowe autora, ważne w 2013 roku - tj. w przygotowania tej broszurki:

[Dr inż. Jan Pająk](#)

P.O. Box 33250, Petone 5046, NEW ZEALAND

Email: [janpajak@gmail.com](mailto:janpajak@gmail.com)

Nazwę "karma" znamy doskonale z hinduizmu oraz z najróżniejszych filozofii Wschodu. Zupełnie jednak niezależnie od owych tradycji Wschodu, fizykalna teoria naukowa zwana Konceptem Dipolarnej Grawitacji odkryła i opisała nieznaną wcześniej nauce rodzaj naturalnych programów które nasz umysł generuje i wysyła za każdym razem kiedy przeżywamy jakiegokolwiek uczucia, zaś za ich zaindukowanie obciążamy kogoś innego niż nas samych. Chociaż więc owe naturalne programy mogłyby zostać nazwane jakimś nowym terminem, ciągle przyporządkowałem im termin "karma" identyczny do tego używanego w filozofiach Wschodu. Jednak owa "karma" wywodząca się z Konceptu Dipolarnej Grawitacji NIE nosi tych samych cech co karma o której uczą nas filozofie Wschodu. Jej działanie daje się bowiem badać metodami naukowymi - podobnie jak naukowo badamy działanie programów komputerowych. Działa ona także w sposób bardziej algorytmiczny - dokładnie tak jak działają programy w dzisiejszych komputerach. Opisywana tutaj karma stanowi istotną składową najbardziej obecnie

moralnej filozofii na świecie, nazywanej totalizmem (tym pisanym przez "z"). Jest ona bowiem rodzajem algorytmicznej pamięci i mechanizmu wykonawczego dla zadziałania samoregulującego się "prawa moralnego" przez filozofię totalizmu nazywanego "Prawem Bumerangu" (hinduizm nazywa je "prawem karmy"). Dlatego zrozumienie karmy posiada ogromne znaczenie dla tych ludzi którzy zdecydują się praktykować totalizm w swoim życiu. Niniejsza strona prezentuje czym właściwie jest owa "karma" zgodnie z wyjaśnieniami Konceptu Dipolarnej Grawitacji. Ponadto strona ta opisuje jak karma ta działa. To z kolei umożliwia praktykującym totalizm układanie swojego życia w taki sposób aby karma ta działała na ich korzyść. Przykładowo, umożliwia im dokonywanie tego co wyjaśnione zostało w punkcie #C3 tej strony - czyli bardziej efektywne wygrywanie ich bitew życiowych.

---

**Część #A: Informacje wprowadzające tej strony:**

## #A1. Co to takiego owa "karma":

Karma jest to szczególny rodzaj naturalnego programu formowanego nieświadomie przez nasz umysł, który zawsze jest generowany kiedy cokolwiek odczuwamy, oraz kiedy odpowiedzialnością za owo odczucie obciążamy kogoś innego niż my sami. Po wygenerowaniu karma zawsze wysyłana jest do osoby (lub do obiektu) którą uczuciowo obciążamy odpowiedzialnością za spowodowanie naszych odczuć. (Np. jeśli naszym odczuciem jest ból, wówczas karmę za ten ból wysyłamy tej osobie którą w swoim umyśle obwiniamy że go spowodował. Jeśli zaś naszym odczuciem jest przyjemność czy szczęście, wówczas karmę za nie wysyłamy tej osobie którą uważamy za sprawcę tej przyjemności czy szczęścia.) Po wysłaniu, karma ta powoduje, że jeśli otrzymująca ją osoba (lub obiekt) faktycznie jest odpowiedzialna za nasze uczucia, wówczas kiedyś będzie sama musiała przeżyć dokładnie te same uczucia jakie spowodowała w nas. Jeśli zaś osoba (lub obiekt) której wysyłamy naszą karmę za dane uczucia, faktycznie jest niewinna, wówczas nasza karma się od niej odbija i powraca do nas z powrotem. W rezultacie, w takim przypadku naszego obwiniania kogoś niewinnego, cokolwiek odczuwamy zmuszeni jesteśmy to przeżyć z podwójną intensywnością, zaś niewinna naszym odczuciom osoba (lub obiekt) którą obwiniamy za wywołanie danego uczucia, w przyszłości będzie jedynie skłonna do obwiniania kogoś równie niewinnego. Oczywiście dokładnie tak samo dzieje się jeśli odczuwamy przyjemność lub szczęście, zaś za sprawcę owej przyjemności lub szczęścia uważamy kogoś innego niż my sami, kto jednak w rzeczywistości wcale się nie przyczynił do naszego szczęścia. W takim bowiem wypadku karma jaką mu wysyłamy odbija się od takiego kogoś i powraca do nas samych. W rezultacie my zaczynamy odczuwać ową przyjemność lub szczęście w dwujnasób tak intensywnie. (Jest to karmatyczny sposób na jaki wszechświatowy intelekt nagradza tych co są nawykli aby własne przyjemne uczucia i nastroje dzielić z innymi przyporządkowując im zasługi za spowodowanie tych odczuć i nastrojów.) Więcej na temat działania karmy za nasze cierpienia i przyjemności, oraz sposobu uczuciowego obciążania innych naszą karmą, wyjaśnione jest w podrozdziale 14.4 z tomu 5 mojej najnowszej [monografii \[1/5\]](#).

Aby umożliwić łatwiejsze zrozumienie czym właściwie jest opisywana tutaj karma, użyję jej porównania do pliku internetowego. W internecie znany jest bowiem szczególny rodzaj plików które zawierają w sobie zdjęcia. (Nazwa tych plików zwykle posiada końcówkę ".jpg".) Jeśli jakiś komputer wyegzekwuje zawartość owych plików, wówczas na jego ekranie pokazuje się zapisane w nich zdjęcie. Otóż ilustratywnie karmę można sobie wyobrażać właśnie jako rodzaj naturalnego programu podobnego do owych plików zawierających zdjęcie. Tyle, że zamiast zdjęcia karma zawsze zawiera w sobie przeżywane przez kogoś uczucia - np. uczucie bólu i upokorzenia jakie ktoś przeżywa kiedy zostanie pobity przez jakiegoś sprawcę, czy uczucie przyjemności i dumy kiedy jesteśmy chwaleni przez kogoś za doskonale wykonaną pracę. Otóż mózgi ludzkie (a ściślej ich przeciw-materialne duplikaty) są właśnie jak naturalne komputery które przeciw-świat połączył razem w rodzaj naturalnego internetu. Jeśli też ktokolwiek z nas przeżywa jakiegokolwiek uczucie, wówczas jego mózg w sposób zupełnie dla

niego nieświadomy, uczucie to pakuje w rodzaj takiego jakby internetowego pliku podobnego do plików zawierających zdjęcia, poczym wysyła owo zapakowane uczucie (czyli wysyła właśnie "karmę") temu kto jest winnym za jego spowodowanie. Takie **zapakowane uczucie wysłane swemu sprawcy, to właśnie "karma"**. Zarówno też pakowanie jak i wysyłanie karmy odbywa się automatyczne i zupełnie bez udziału naszej świadomości. Po dotarciu do sprawcy, karma owa powoduje, że kiedyś w przyszłości, gdy tylko zaistnieją ku temu sprzyjające okoliczności, posiadacz owej karmy będzie musiał osobiście przeżyć zapisane w niej uczucie. Oczywiście, aby mógł je przeżyć, ktoś jeszcze inny będzie dla niego sprawcą owego uczucia. W chwili więc kiedy przeżyje on owo uczucie, wyśle ponownie to uczucie zapakowane w taki sam rodzaj jakby pliku, do tego następnego sprawcy. Itd., itp. Takie łańcuchowe przekazywanie danego pakunku uczuciowego (karmy) coraz następnym sprawcom, zwykle nazywane jest "**łańcuchem karmatycznym**". Kiedy taki łańcuch karmatyczny raz zostaje puszczonej w obieg, wówczas jest już ogromnie trudno go przerwać i zatrzymać.

## **#A2. "Koncept Dipolarnej Grawitacji" - czyli teoria naukowa która m.in. wyjaśnia że karma faktycznie istnieje oraz która umożliwia badanie cech karmy:**

Nazwa **Koncept Dipolarnej Grawitacji** przyporządkowana została do relatywnie nowej teorii naukowej opracowanej w 1985 roku. Teoria ta wychodzi z formalnego dowodu naukowego, że "pole grawitacyjne przynależy do kategorii dynamicznych pól dipolarnych", aby następnie na bazie tego dowodu opisać całą otaczającą nas rzeczywistość tak jak ona wygląda i działa przy dipolarnym charakterze grawitacji. W sensie merytorycznym teoria ta jest więc opisem otaczającej nas rzeczywistości który jest alternatywny do opisu obecnie upowszechnianego przez oficjalną naukę ziemską. Wszakże obecna nauka ziemską w sposób formalnie niezdefiniowany bazuje na założeniu wyjściowym że "pole grawitacyjne przynależy do kategorii statycznych pól monopolarnych". Cały więc opis otaczającej nas rzeczywistości dzisiejsza nauka bazuje właśnie na owym starym niepisanym założeniu o monopolarnym charakterze grawitacji. Ponieważ grawitacja jest pojęciem najbardziej fundamentalnym, z którego wywodzą się praktycznie wszelkie inne pojęcia, przededefiniowanie jej polarności przez ów **Koncept Dipolarnej Grawitacji** powoduje, że ta nowa teoria naukowa musi przeddefiniowywać oraz opisywać w alternatywny sposób praktycznie każdy aspekt otaczającej nas rzeczywistości. To właśnie z tego powodu, ów **Koncept Dipolarnej Grawitacji** okazuje się być ową od dawna poszukiwaną przez ludzi "**teorią wszystkiego**", czyli teorią naukową która opisuje wszelkie zjawiska oraz dostarcza wyjaśnień dla praktycznie wszystkiego. Skrótowe podsumowanie opisów Konceptu Dipolarnej Grawitacji zawarte jest

na odrębnej stronie internetowej która w menu z lewego marginesu występuje właśnie pod nazwą **Koncept Dipolarnej Grawitacji**. Strona owa m.in. opisuje niektóre z powszechnie znanych dowodów na dipolarny charakter grawitacji. Z kolei pełne opisy tego konceptu zaprezentowane są w dwóch tomach mojej najnowszej **monografii [1/5]**, mianowicie w jej tomach 4 i 5. Z powodu więc istnienia i łatwej dostępności wyczerpujących opisów tego konceptu, jego pełne wyjaśnianie tutaj zostanie pominięte. Jednak dla kompletności prezentacji z tej strony internetowej, w niniejszym punkcie streszczone zostaną te fragmenty owego konceptu, których znajomość jest konieczna lub wysoce pomocna dla zrozumienia dalszych wyjaśnień z tej strony.

Zgodnie z Konceptem Dipolarnej Grawitacji pole grawitacyjne jest dynamicznym polem dipolarnym, podobnym do pola magnetycznego lub do pola formowanego np. przez powietrze cyrkulujące przez nasz domowy odkurzacz. Znaczący grawitacja posiada swój biegun wlotowy ("I" albo "Inlet"), a także swój biegun wylotowy ("O" albo "Outlet"). Z uwagi jednak na koncentryczność grawitacji, w naszym świecie fizycznym znajduje się jedynie jej biegun wlotowy "I". Jej linie sił koncentrują się bowiem w tzw. "centrach grawitacji", gdzie przenikają one przez niewidzialną i nieprzenikalną barierę, poczym wylaniają się do zupełnie odrębnego świata który nazywany jest **przeciw-światem**. W owym przeciw-świecie linie sił pola grawitacyjnego ponownie się rozprzestrzeniają formując tam drugi, wylotowy "O" biegun pola grawitacyjnego. Zgodnie więc z Konceptem Dipolarnej Grawitacji, otaczający nas wszechświat musi się składać aż z dwóch równoległych światów, tj. z **naszego świata** oraz z **przeciw-świata**. Oba te światy istnieją w tej samej przestrzeni. Oddzielone one są od siebie nieprzenikalną barierą. Do każdego z nich wylania się też przeciwstawny biegun pola grawitacyjnego. Własności owych światów mają się do siebie tak jak np.: (a) własności przestrzeni panujących przy jednym biegunie dipola magnetycznego mają się do własności przestrzeni panujących przy odmiennym biegunie tego samego dipola magnetycznego, (b) własności obiektu stojącego przed lustrem mają się do własności lustrzanego odbicia owego obiektu, oraz (c) własności komputerowego hardware mają się do własności komputerowego software. W każdym z tych światów zawarta jest też zupełnie odmienna substancja, jakiej własności są przeciwstawne do własności substancji z tego innego, równoległego świata. Substancja panująca w naszym świecie powszechnie jest już nam znana pod nazwą **materia**. Z kolei substancja panująca w przeciw-świecie ciągle dla wielu ludzi pozostaje nieznaną. Koncept Dipolarnej Grawitacji nazywa ją **przeciw-materią**.

Zarówno materia z naszego świata, jak i przeciw-materia z przeciw-świata, odznaczają się dwoma odmiennymi kategoriami własności, mianowicie własnościami fizykalnymi, oraz własnościami intelektualnymi. Przykładowo, do podstawowych własności fizykalnych materii (m) należą m.in.: (1m) masa, (2m) inercja, (3m) tarcie. Natomiast do podstawowych własności fizykalnych przeciw-materii (p) należą atrybuty które stanowią dokładną odwrotność cech materii, czyli należą: (1p) bezważkość, (2p) samo-mobilność, (3p) nadślizkość. Z kolei podstawową własnością intelektualną materii jest brak inteligencji albo "bezrozumność" - czyli niezdolność do myślenia w stanie naturalnym. Z kolei podstawową własnością intelektualną przeciw-materii jest inteligencja czyli faktyczna zdolność do myślenia w stanie naturalnym.

Oczywiście, wszystkie własności wykazywane przez materię i przez przeciw-materię posiadają swoje odzwierciedlenie w zjawiskach zachodzących w naszym świecie oraz w przeciw-świecie. Jak przykładowo fizyczne atrybuty materii wpływają na przebieg zjawisk w naszym świecie uczymy się tego dosyć wyczerpująco na lekcjach fizyki i mechaniki. Dlatego w tym punkcie wyjaśnię jedynie skrótowo jak niektóre własności fizyczne przeciw-materii wpływają na przebieg zjawisk zachodzących w przeciw-świecie. Otóż dipole grawitacyjne powodują, że każda cząsteczka materii istniejąca w naszym świecie jest balansowana przez identyczne do niej zgrupowanie przeciw-materii istniejące w przeciw-świecie. Z powodu owego balansowania, faktycznie **każdy "obiekt fizyczny" zbudowany z materii i istniejący w naszym świecie jest połączony siłami grawitacyjnymi z identycznym do niego "przeciw-materialnym duplikatem" istniejącym w przeciw-świecie i zbudowanym z przeciw-materii**. Praktycznie więc, zgodnie z Konceptem Dipolarnej Grawitacji, każdy obiekt z naszego świata posiada w przeciw-świecie identycznego do siebie jakby **ducha** zbudowanego z przeciw-materii. (Ten przeciw-materialny "duplikat" czy "duch" obiektów fizycznych, przez najróżniejsze alternatywne nauki nazywany jest "ciałem energetycznym", "ciałem eterycznym", "ciałem akupunkturowym", itp.) Jeśli więc poruszymy albo obiektem fizycznym, albo też jego przeciw-materialnym duplikatem, więzy grawitacyjne istniejące pomiędzy nimi powodują, że poruszeniu musi ulec również ich kopia z przeciwnego świata. Jeśli źródło tego poruszenia przyłożone zostaje do obiektu fizycznego z naszego świata - który dzięki temu staje się przyczyną danego ruchu, zaś przeciw-materialny duplikat musi za nim podążać ponieważ jest przez niego ciągnięty siłami grawitacyjnymi, wówczas taki ruch nazywany jest **ruchem fizycznym**. Jeśli jednak źródło ruchu przyłożone zostanie w przeciw-świecie do przeciw-materialnego duplikatu (ducha) danego obiektu, zaś sam obiekt fizyczny ciągnięty jest za owym duplikatem przez siły powiązań grawitacyjnych, wówczas taki rodzaj ruchu nazywany jest **ruchem telekinetycznym**. Dlatego Koncept Dipolarnej Grawitacji opisuje **telekinezę** jako rodzaj ruchu formowany kiedy przemieszczeniom poddawany jest przeciw-materialny duplikat obiektu (tj. jego "duch") znajdujący się w przeciw-świecie, zaś obiekt z naszego świata jedynie podąża za owym duplikatem (tj. za swoim "duchem"). Z kolei jeśli dany ruch ma formę wibracji, wówczas w naszym świecie zwykle opisuje się go jako **dźwięki**, zaś w przeciw-świecie opisuje się go jako **telepatię**. (Chińczycy takie telepatyczne wibracje przeciw-materii zwykle nazywają energią **chi**. Tyle tylko, że ich zrozumienie owej energii "chi" jest dosyć szerokie i luźne, bowiem obejmuje ono sobą także i przeciw-materię przez którą wibracje telepatyczne się propagują, a nawet obejmuje mechanizmy zjawiska telekinezy realizowanej przez ową przeciw-materię.) Dlatego zgodnie z Konceptem Dipolarnej Grawitacji **telepatia** to rodzaj dźwięko-podobnych wibracji przeciw-materii propagujących się po przeciw-świecie.

Podobnie jak własności fizyczne przeciw-materii kształtują sobą przebieg zjawisk fizycznych z przeciw-świata, również własności intelektualne tej substancji wpływają na przebieg zjawisk intelektualnych z przeciw-świata. Intelektualne cechy przeciw-materii obejmują m.in. zdolność jaką ta niezwykła substancja wykazuje w stanie naturalnym w zakresie gromadzenia informacji, przechowywania informacji, oraz inteligentnego realizowania wydanych jej

poleceń. Czyli faktycznie przeciw-materia zachowuje się jak dzisiejszy komputer. To komputerowe zachowywanie się przeciw-materii jest najbardziej widoczne w przypadku ESP, różdżkarstwa, instynktu zwierzęcego, oraz inteligentnego zachowania się cząsteczek elementarnych wykrywalnego przez dzisiejszą fizykę. Mianowicie, w przypadkach tych zjawisk które generowane są przez ludzkie mózgi a także przez mózgi zwierząt, mózgi te mogą zadawać przeciw-materii inteligentne zapytania, na które owa inteligentna substancja udziela im poprawnych odpowiedzi. (Jako przykład rozważ różdżkarza, który zapytuje się gdzie pod ziemią znajduje się żyła wody oraz uzyskuje poprawną odpowiedź na swoje zapytanie. Albo rozważ wahadlarza, który za pomocą wahadełka radiestezyjnego odnajduje położenie na mapie złóż surowców naturalnych. Albo rozważ ptaki morskie które bezbłędnie trafiają do swoich gniazd na miniaturowych wysepkach ukrytych w ogromnym oceanie.)

Oczywiście, niezależnie od pojęć i zjawisk opisanych powyżej, **Koncept Dipolarnej Grawitacji** predefiniowuje i wyjaśnia praktycznie wszystkie zjawiska i tajemnice jakie dotychczas stanowiły dla nas zagadkę. To właśnie dlatego nazywany jest on również "teorią wszystkiego". W dalszej części niniejszej strony zaprezentowane zostanie jak koncept ten wyjaśnia karmę, a także jak owa karma opisana tym konceptem faktycznie działa i się zachowuje.

## **#A3. Nowa "totaliztyczna nauka" bazująca na Koncepcie Dipolarnej Grawitacji i na filozofii totalizmu - która jako jedyna w świecie podjęła naukowe badania karmy:**

**Motto: "NIE każda nauka ujawnia prawdę i stąd faktycznie przysługuje się ludzkości, podobnie tak jak NIE każdy owoc zaspokaja głód a stąd nadaje się na pożywienie."**

Na przekór, że wiedza o karmie jest ogromnie istotna dla ludzi - tak jak wyjaśniają to punkty #G1 i #H1 niniejszej strony, ciągle stara oficjalna nauka ziemską, przez wielu ludzi nazywana "ateistyczną nauką ortodoksyjną", NIE splamiła się jeszcze podjęciem rzeczowych badań karmy. Naukowo więc karmę bada tylko nowa tzw. "totaliztyczna nauka" opisywana szerzej na sporej już liczbie totaliztycznych stron, przykładowo, w punktach #C1 do #C6 strony o nazwie [telekinetyka.htm](#), w punktach #F1 do #F3 i #I1 do #I2 strony o nazwie [god istnieje.htm](#), czy w punkcie #A2.6 strony o nazwie [totalizm\\_pl.htm](#). (Ponieważ powyższe strony relatywnie dokładnie opisują zarówno starą "ateistyczną naukę ortodoksyjną", jak i nową "naukę totaliztyczną", opisy obu tych nauk NIE będą tutaj już powtarzane. Niniejszy punkt służy więc głównie podaniu linków do owych opisów, oraz przypomnieniu czytelnikowi, że "NIE każda nauka ujawnia prawdę i stąd faktycznie przysługuje się ludzkości, podobnie tak jak NIE każdy owoc zaspokaja głód a stąd nadaje się na pożywienie.")



## #A4. Jak nowa "totaliztyczna nauka" definiuje karmę:

Definicja karmy wypracowana przez nową "naukę totaliztyczną" jest następująca: **karma jest to samorealizujący się naturalny program pobudzający doznanie ściśle zdefiniowanego uczucia, który jest wysyłany przez intelekt przeżywający to uczucie do intelektu jaki spowodował wygerowanie tego uczucia i dlatego jaki staje się nosicielem owej karmy, a który to program nieodwołalnie zostanie zrealizowany w czasokresie obecnego życia swego nosiciela chociaż z wieloletnim opóźnieniem czasowym, powodując zwrotne przeżycie tego samego uczucia również i przez tego nosiciela karmy.**

Definicja ta ujawnia, że intelekt który tworzy program określonej karmy, sam już przeżył dany rodzaj uczucia w nią wpisane. Nieświadomie wysyła więc owo uczucie wpisane w naturalny program karmy do intelektu który według jego wiedzy jest odpowiedzialny za powstanie tego uczucia, aby i tamten intelekt uczucie to też przeżył w nieco późniejszym terminie. (Co to takiego ów "intelekt", streszcza to punkt #B7 poniżej, zaś wyjaśnia szczegółowiej punkt #E2 ze strony o nazwie [totalizm\\_pl.htm](#).

Powyższe warto też uzupełnić informacją, że na obecnym etapie badań trudno jest umiejscowić w ludzkim ciele siedlisko karmy i mechanizm który powoduje urzeczywistnienie zwrotu opisanego tą karmą uczucia. Jednak dotychczasowe badania ludzkiej duszy opisaną na stronie o nazwie [soul\\_proof\\_pl.htm](#) sugerują, że najprawdopodobniej karma jest przechowywana i realizowana właśnie przez system naturalnych programów składających się na naszą duszę.

## #A5. Karma jako jeden ze "wskaźników moralnej poprawności":

Definicja karmy wypracowana przez nową "naukę totaliztyczną" pozwala aby karmę używać jako jeden z tzw. "wskaźników moralnej poprawności". (Wskaźniki te to wielkości które pozwalają ludziom na szybkie i łatwe oszacowanie czy działanie jakie zamierzają właśnie podjąć jest "moralne" czy też "niemoralne", a stąd czy zgodnie z filozofią totalizmu działanie to wolno nam realizować, czy też jego realizację powinniśmy raczej zaniechać.) Aby karmę używać jako taki wskaźnik, wystarczy szybko w myślach sprawdzić, czy dane działanie jakie właśnie zamierzamy zrealizować wzbudzi u innych ludzi uczucia które my sami z chęcią chcielibyśmy też przeżyć, czy tylko uczucia jakich my sami NIE chcielibyśmy doświadczyć. Jeśli zaś odkryjemy, że dane nasze działanie wzbudzi u innych ludzi uczucie jakiego my sami NIE chcielibyśmy przeżyć, wówczas to oznacza, że owo działanie jest "niemoralne" - a stąd że powinniśmy zaniechać

jego

realizacji.

Odnotuj jednak, że hinduistyczna karma, czyli ta idea "karmy" jaka jest zdefiniowana przez religię zwaną hinduizmem i jaka jest opisana w punkcie #E1 niniejszej strony, NIE nadaje się do użycia jako "wskaźnik moralnej poprawności". Powodem jest, że hinduistyczna karma jest zbyt niejednoznaczna i zbyt skomplikowana. Jako taka, NIE pozwala ona na szybkie i łatwe oszacowanie czy dane działanie jest "moralne" czy też "niemoralne".

Niemożność użycia hinduistycznej karmy jako jednego ze "wskaźników moralnej poprawności", sprawia że wszystkie religie świata dały ludzkości tylko jeden taki wskaźnik - jakim jest pojęcie "grzechu" i "dobrego uczynku". Tymczasem się okazuje, że Bóg przygotował aż cały szereg takich wskaźników - tyle że w **świętych księgach jakie Bóg autoryzuje** celowo NIE poinformował On ludzi o ich istnieniu. To zaś wyraźnie oznacza, że życzeniem Boga jest aby ludzie sami sobie poodkrywali pozostałe z tych wskaźników w wyniku pracowitych badań i analiz otaczającej ich rzeczywistości.

Dopiero nowa "nauka totaliztyczna" zdołała poodkrywać i opisać cały szereg owych "wskaźników moralnej poprawności". Ich skrótowe opisy podane zostały w punktach #C4 do #C4.6 totaliztycznej strony o nazwie **morals pl.htm**. Z kolei ich pełne opisy podane są w tomie 6 mojej najnowszej **monografii [1/5]**. Stąd, dzięki nowej "nauce totaliztycznej" do owych "wskaźników moralnej poprawności" w dzisiejszych czasach powinniśmy zaliczać takie pojęcia jak: "sumienie", totaliztyczne "grzechy" i "dobre uczynki", "energia moralna", "pole moralne", "prawa moralne", oraz właśnie opisywaną tu totaliztyczną "karmę".

Wszystkie "wskaźniki moralnej poprawności" spełniają tzw. moralną **"zasadę jednomyślności"** opisywaną m.in. w punkcie #A2.7 strony o nazwie **totalizm pl.htm** oraz w podrozdziale JA13 z tomu 6 mojej najnowszej **monografii [1/5]**. Zgodnie z tą zasadą, jeśli jakieś ludzkie działanie jest np. "moralne", wówczas przy uważnej analizie tą jego moralność zgodnie potwierdzają wszystkie znane wskaźniki moralnej poprawności. Tak samo się też dzieje z działaniami które są "niemoralne" - ich "niemoralność" też zgodnie potwierdzają wszystkie nam znane "wskaźniki moralnej poprawności".

Niestety, problem polega na tym, że w rzeczywistym życiu osoby które chcą postępować zgodnie z zaleceniem filozofii totalizmu i realizować tylko działania które są "moralne", często muszą podjąć decyzję o swoim działaniu w przeciągu kilku sekund. Nie wszystkie zaś "wskaźniki moralnej poprawności" pozwalają na tak szybkie, a jednocześnie jednoznaczne i bezbłędne oszacowanie każdego działania. Dlatego Bóg nawprowadzał aż tak dużo owych wskaźników. Jeśli bowiem jakieś nasze działanie wymaga długiego czasu i skomplikowanej analizy w jednym wskaźniku, wówczas wystarczy spróbować je oszacować innym wskaźnikiem w którym zapewne okaże się ono być łatwe, szybkie i bardziej jednoznaczne do osądzenia. Przykładowo, gdyby z użyciem pojęcia totaliztycznej "karmy" spróbować oszacować czy tzw. "słodkie kłamstewka", czyli "schlebianie", "prawienie niezasłużonych komplementów", itp., są "moralne" czy też "niemoralne", wówczas dojście do poprawnego wyniku wymagałoby długiego czasu i skomplikowanych analiz. Wszakże wielu ludzi lubi jeśli im się schlebia i prawi niezasłużone komplementy. Tymczasem np. pojęcie "energii moralnej" pozwala nam niemal natychmiast oszacować, że wszystkie powyższe "słodkie kłamstewka" są działaniami wysoce "niemoralnymi". Wszakże odbierają one

energię moralną schlebianej osobie - np. ponieważ utrzymują ją w stanie nieświadomości, uniemożliwiają jej poprawę swoich niedoskonałości, itp. Aż dla całego szeregu powodów kłamstewka te odbierają też energię moralną osobie która je wypowiada (np. rozważ reputację tej osoby, następstwa jej cieszenia się korzyściami wynikającymi z kłamstw, pogłębianie przez nią nawyku kłamania, itp.). To dlatego filozofia totalizmu zakazuje mówienia takich "słodkich kłamstewek" w gronie swojej rodziny czy tym bliskim nam ludziom których się kocha i szanuje - tak jak wyjaśnia to np. punkt #A2.9 na stronie o nazwie [totalizm\\_pl.htm](#), punkt #F3 ze strony o nazwie [god\\_istnieje.htm](#), czy punkt #B2 ze strony o nazwie [quake\\_pl.htm](#).

---

## **Część #B: Wyjaśnienie karmy dostarczone przez Koncept Dipolarnej Grawitacji:**

### **#B1. Skąd się biorą owe naturalne programy które formują "karmę":**

Intelektualne własności przeciw-materii powodują, że substancja ta w stanie naturalnym zachowuje się mniej więcej tak, jak zachowują się dzisiejsze komputery. Znaczący jest ona rodzajem komputera którego hardware zarówno przechowuje zapamiętane przez siebie programy, jak i realizuje te programy. Istnieje jednak podstawowa różnica pomiędzy hardware komputerowym, a przeciw-materią. Jak nam bowiem wiadomo, wszystkie dzisiejsze komputery zawierają dużo komórek pamięciowych jakie otrzymały jedynie najprymitywniejszy atrybut intelektualny, mianowicie zdolność do przechowywania w sobie programu. Komputery te zawierają jednak tylko jedną komórkę, jaka posiada aż dwa atrybuty intelektualne przeciw-materii, tj. zarówno jej zdolność do przechowywania w sobie poleceń programu, jak i zdolność do wykonywania operacji logicznych zawartych w owych poleceniach programu. W dzisiejszych komputerach owa specjalna komórka, o aż dwóch atrybutach intelektualnych, tj. o zdolności zarówno do zapamiętywania jak i do realizacji programu, nazywana jest "**akumulatorem**". Ponadto w komputerach tych istnieć muszą dodatkowo specjalne urządzenia, zwykle nazywane "urządzeniami peryferyjnymi", które zamieniają wyniki działania programu w fizyczne następstwa (np. w wydruk na papierze). Tymczasem w przeciw-świecie, każda pojedyncza cząsteczka przeciw-materii posiada cechy owych "akumulatorów", tj. może ona zarówno przechowywać w sobie jakieś indywidualne polecenie programu danego intelektu, jak i realizować operację zawartą w tym poleceniu. Ponadto każda owa cząsteczka ma zdolność do inicjowania fizycznych następstw swego działania. Dlatego też każda odrębna cząsteczka przeciw-materii jest odpowiednikiem całego "akumulatora" komputerowego, a ponadto

odpowiednikiem dla niektórych urządzeń peryferyjnych. Niezależnie więc w jakich cząsteczkach przeciw-materii naturalny program danego intelektu chwilowo rezyduje, ciągle program ten może być tam urzeczywistniony i zamieniony w fizyczne następstwa. Wszakże wszystkie cząsteczki przeciw-materii posiadają wszelkie wymagane możliwości realizacyjne. Jeśli więc w przyszłości ludzie zbudują "świadomy komputer", jaki będzie wykazywał możliwości przeciw-materii, a więc jaki będzie pozwalał na formowanie sztucznych inteligencji, w komputerze tym każda odrębna komórka pamięciowa będzie zdolną do równoczesnego pełnienia roli zarówno obecnej pamięci jak i obecnego "akumulatora" oraz urządzeń peryferyjnych. Jednocześnie stopniowe badanie i systematyczne poznawanie budowy i działania takiego "świadomego komputera", pozwalało będzie badaczom totalistycznych nauk przyszłości na coraz lepsze rozszyfrowywanie tajemnic przeciw-materii i przeciw-świata. To zaś oznacza, że rozwijanie konceptu takiego "świadomego komputera", jest kluczem do poznania budowy i działania inteligentnego wszechświata i inteligentnej przeciw-materii.

Jak więc działa owa przeciw-materia, czyli jak działa ów jakby "naturalny komputer" zawarty w przeciw-świecie. Aby to łatwiej zrozumieć zastanówmy się przez chwilę co się dzieje kiedy uderzamy w klawisz naszego domowego komputera. Ano, krótko mówiąc, hardware tego komputera wysyła sygnał sterujący do odpowiedniego programu w samym komputerze. Z kolei ów program zaczyna obsługę danego klawisza. Przekształca więc on sygnał sterujący z klawisza na rozkaz specyficznego zadziałania komputera. Rozkaz ten jest wysyłany z powrotem do hardware, gdzie zostaje on zrealizowany. Stąd praktycznie cokolwiek dzieje się w naszym komputerze po tym jak uderzymy w nim na wybrany klawisz, zależy to zawsze od odpowiedniego programu zawartego w pamięci tego komputera. Zgodnie z **Konceptem Dipolarnej Grawitacji** dokładnie to samo dzieje się kiedy dokonujemy jakiegoś działania fizycznego w naszym życiu. Jest tak ponieważ nasz wszechświat faktycznie to został zbudowany właśnie tak jak typowy komputer. Mianowicie posiada on swoje urządzenia wejścia i wyjścia których manifestacje objawiają się w naszym świecie fizycznym. Posiada on też hardware i software (tj. pamięć i akumulatory oraz oprogramowanie) które zawarte są na drugim końcu grawitacyjnego dipola w odrębnym inteligentnym świecie nazywanym **przeciw-światem**. Każde pojedyncze nasze działanie fizyczne dokonywane na urządzeniach wejścia i wyjścia, czyli w świecie fizycznym, wysyła odpowiedni sygnał sterujący do tego odrębnego świata softwarowego, czyli do "przeciw-świata". Tam ów sygnał jaki opisuje nasze działanie jest przetwarzany przez specjalne programy zawarte właśnie w przeciw-materii, które totalizm nazywa "**prawami moralnymi**". Prawa moralne wypracowują jaka powinna być odpowiedź przeciw-świata na dane działanie. Podczas owego wypracowywania odpowiedzi nie tylko biorą one pod uwagę co my czynimy, ale także sprawdzają jakie mają być uczuciowe następstwa tego co my czynimy dla innych ludzi (tj. jakby sprawdzają całą "bazę danych"). Potem przygotowują tą odpowiedź oraz ją pakują w jakby pliki komputerowe czy w programy. W końcu wysyłają tą odpowiedź z powrotem do naszego świata w owej formie jakby specjalnych plików czy programów które **totalizm** nazywa **odpowiedziami karmatycznymi**. Po dotarciu do naszego świata, owe rozkazy są realizowane, dostarczając odpowiedzi naszego otoczenia odpowiednich do naszych działań. Jednocześnie jednak owe programy

przetwarzające z przeciw-świata (tj. prawa moralne) które przygotowały i wysłały nam odpowiedź na nasze działanie, formują rodzaj krótkich zapisów pamięciowych które zawierają w sobie pamięć uczuciowych reakcji innych ludzi na dane nasze działanie. Owe krótkie naturalne zapisy pamięciowe to właśnie **karma**. Karma ta, czyli uczuciowe reakcje innych na nasze działanie, zapisywana zostaje w naszych rejestrach pamięciowych w podobny sposób oraz w podobnym celu jak dzisiejsze banki zapisują w plikach naszych kont efekty każdego finansowego działania jakie podjęliśmy.

Istotną cechą, którą ujawnia opisany powyżej mechanizm działania praw moralnych i karmy, jest to, że cokolwiek czynimy w naszym życiu, zawsze przynosi to odpowiedzi które wcale nie są przypadkowymi. Faktycznie bowiem **wszelkie reakcje otoczenia na nasze działania, czyli wszystkie odpowiedzi karmatyczne, wypełniają zbiór bardzo ścisłych zasad i algorytmów, które przez **totalizm** nazywane są "prawami moralnymi"**. Prawa moralne są jak prawa fizyki. Tyle tylko że definiują one jakie będą moralne następstwa każdego naszego działania. Istnienie praw moralnych i karmy praktycznie oznacza, że w naszym zachowaniu musimy zacząć się uczyć przestrzegania tych praw. Jeśli bowiem nie wiemy o nich, nie jesteśmy też i w stanie ich prawidłowo wypełniać. Stąd jesteśmy surowo karani za ich łamanie, wcale nawet nie zdając sobie sprawy że je faktycznie łamiemy. Więcej na temat praw moralnych, karmy, naszego świata, oraz przeciw-świata, opisane jest w tomach 1, 5 i 6 mojej najnowszej **monografii [1/5]** - proponuję rzucić na nią okiem. (Jest ona oferowana za darmo, a stąd każdy może ją sobie załadować gratisowo z niniejszej strony internetowej oraz ze stron jej pokrewnych wyszczególnionych w skorowidzu z punktu #12). Prawa moralne opisane są również zgrubnie na stronie internetowej o nazwie **prawa moralne**.

## #B2. Jak faktycznie działa owa karma:

Wszyscy wiemy, że większość ludzi na Ziemi wcale nie wierzy w istnienie i działanie karmy. Nie chce też poznać faktu jej istnienia i działania. Na szczęście, karma działa dokładnie tak samo bez względu czy ktoś wierzy w jej istnienie czy też nie. Poniżej podsumuję więc w wielkim skrócie, jak owa karma działa i dlaczego ci ludzie którzy wiedzą o jej działaniu zwykle nie ryzykują jej ściągnięcia na swoje głowy. Uznaniu czytelnika pozostawiam zaś sprawdzenie faktycznego działania w ich życiu codziennym tego co tutaj opisuję. Tak na wszelki wypadek jedynie podam, że znacznie dokładniejszy opis działania karmy zawarty jest w podrozdziale I4.4 z tomu 5 mojej najnowszej **monografii [1/5]**. Kilka dalszych informacji na jej temat podsumowanych zostało również na stronie internetowej o "**prawach moralnych**" dostępnej m.in. za pośrednictwem "**Menu 4**".

Najłatwiej działanie karmy wyjaśnić na przykładzie. Dlatego założmy, że np. ktoś umiera w wielkim bólu - bo np. właśnie postrzelił go któryś z jego wrogów. Jednocześnie poszkodowany wie dokładnie że tą jego bolesną śmierć spowodował ten określony wróg. W takim przypadku jego uczucia wyślą nieświadomie do owego wroga karmę za cały jego ból. W rezultacie, ów sprawca winny jego bólu także będzie kiedyś musiał umrzeć doświadczając dokładnie

takiego samego jak on bólu. Ponadto całe państwo i cywilizacja tego sprawcy zostaną też obciążone "karmą zbiorową" za spowodowanie wszelkiego bólu wynikającego z tej śmierci. W rezultacie owej karmy zbiorowej, w ich państwie czy cywilizacji ktoś kiedyś również spowoduje jakąś strzelaninę, w wyniku której rodacy tego wroga będą doświadczali podobnego bólu jak suma bólu doświadczonego przez rodaków poszkodowanego który właśnie umiera od danego postrzału. Czyli, jeśli odpowiedzialność za swój ból i śmierć poszkodowany skierował właściwie, wówczas jego wrogowie zostaną kiedyś "ukarani" przez ową jego karmę którą on im wysłał w chwili swej śmierci, oraz przez zarządzające tą karmą "prawa moralne" wszechświata. Sprawcy ci zapłacą więc co do ostatniego grosza za krzywdę którą mu wyrządzili, zaś sprawiedliwości stanie się zadość. Jeśli jednak ktoś ten umiera w wielkim bólu, ponieważ jego śmierć skrycie spowodowali jego wrogowie, jednak on o tym nie wie i za swoją śmierć obwinia np. "matkę Ziemię", wówczas jego karma wysyłana jest do owej "matki Ziemi". Ponieważ jednak "matka Ziemia" faktycznie nie jest winna jego cierpieniom, wysłana jej karma od niej się odbija i wraca z powrotem do niego. To zaś powoduje, że on przeżywa własną śmierć aż dwukrotnie tak boleśnie jak to wynikałoby z doznanych obrażeń, zaś jego skrytym wrogom wina za tą zbrodnię całkowicie się upiecze i umkną oni ukaraniu przez karmę. (Takie dosyć inteligentne zaprogramowanie działania "praw moralnych" nastawione jest na zmuszanie istot myślących wszechświata do doszukiwania się prawdziwych sprawców ich cierpień. Ponadto zniechęca ono te istoty do obwiniania za swe cierpienia tych co cierpieniom tym wcale nie zawinili - w jakim to obwinianiu ludzie obecnie tak celują.)

Podsumujmy teraz skrótowo owo działanie karmy wyjaśnione powyżej. **Jeśli za uczucia jakich właśnie doznajemy obwiniamy faktycznego ich sprawcę, wówczas nieświadomie wysyłamy temu sprawcy karmę która spowoduje że sprawca ten w przyszłości doświadczy dokładnie takich samych uczuć. Jeśli zaś odpowiedzialnością za właśnie doznawane uczucia obciążamy kogoś kto wcale nie jest ich faktycznym sprawcą, wówczas karma którą również nieświadomie mu wysyłamy odbije się od niego i spowoduje że cokolwiek odczuwamy zmuszeni jesteśmy odczuć to z podwójną intensywnością.** Należy przy tym też pamiętać że działanie karmy pozostaje dokładnie takie same niezależnie od tego czy nasze uczucia są cierpieniem czy też przyjemnością. Ponadto pamiętać należy, że karmy nie daje się przekierować np. świadomym wmawianiem sobie samemu czegoś zupełnie innego niż to o czym jesteśmy w głębi ducha przekonani. Wszakże adresowanie karmy odbywa się właśnie na podstawie naszego faktycznego przekonania, a nie tego co rozumowo byśmy sobie w danej chwili wmawiali.

Ludzie z planety Ziemia typowo nie wiedzą o działaniu karmy. Nie dbają więc o to aby karma za ich ból dotarła do tych co na jej otrzymanie zasłużyli. W rezultacie ludzie zwykle sami podwajają własne cierpienia, bo wysyłają swoją karmę pod niewłaściwe adresy. Gdyby jednak ludzie poznali działanie owej karmy, wówczas wiedzieliby jak unikać sporej części swoich cierpień. Wszakże wówczas wszystko co czyniliby dokonywaliby w taki sposób, aby karma za to do nich nie dotarła. Najwyższy już czas abyśmy tą sytuację zmienili.

## #B3. Nasza nieświadoma pamięć wysyłanej karmy, oraz mechanizm neutralizowania karmy:

*Motto: Prawa moralne wynagradzają tych wszystkich którzy będąc zaatakowani podejmują walkę w obronie własnej. Jednocześnie prawa te karają tych wszystkich którzy pierwsi agresywnie zaatakowali innych. Prawa te zawierają bowiem wbudowane mechanizmy które neutralizują (anihilują) karmę generowaną u broniącego się, NIE neutralizują jednak karmy generowanej u agresora.*

W normalnych przypadkach karma którą wysyłamy idzie od nas w świat w formie "łańcucha karmatycznego". Jednak w naszym organie który przygotowuje i wysyła karmę, po jej wysłaniu pozostaje jakby rodzaj "dziury" czy "negatywu" (tj. odwróconej kopii) opisującej uczucie reprezentujące właśnie wysłaną karmę. Z mechanizmu działania uczuć opisanego w podrozdziale 15.5 z tomu 5 mojej najnowszej [monografii \[1/5\]](#) wiadomo, że ów negatyw wysłanego przez nas uczucia jest dla nas rodzajem wzorca z którego formowane jest potem dokładne anty-uczucie jakie kiedyś również musimy przeżyć. Niezależnie jednak od dostarczenia matrycy dla anty-uczucia, ów negatyw karmy wypełnia w nas również dodatkową funkcję. Mianowicie, jeśli po jakimś czasie po wysłaniu przez nas karmy jakiemuś innemu sprawcy, dokładnie ta sama karma wróci do nas samych, wówczas zostaje ona przymierzona do owego "negatywu" (czy do owej "dziury" po kiedyś wysłanej karmie). Jeśli też karma i owa dziura dokładnie do siebie pasują, wówczas obie nawzajem się neutralizują (a dokładniej - "anihilują"). Praktycznie to oznacza, że chociaż otrzymujemy wówczas od kogoś karmę za coś co temu komuś uczyniliśmy, faktycznie owa karma zostaje w nas zneutralizowana zaś z powodu owej neutralizacji my sami nie musimy już przeżyć uczucia które jest w niej zapakowane. Nie tylko przy tym nam samym upieczę się wówczas przeżywanie tego co karma owa nam przyniosła, ale na dodatek łańcuch karmatyczny zostaje przez nas przerwany. Owej karmy więc która do nas przybyła aby w nas zostać zneutralizowana, my sami nie będziemy już wysyłać nikomu następnemu. Czyli ów proces "neutralizacji" czy "anihilacji" karmy jest ogromnie korzystny nie tylko dla nas samych, ale również i dla intelektu zbiorowego którego jesteśmy częścią.

Nie trudno wydedukować, że najczęściej sytuacja życiowa w jakiej zachodzi opisana powyżej neutralizacja otrzymanej karmy występuje kiedy się bronimy przed czyjąś agresją. Kiedy nasz agresor w nas uderza, powodowany przez niego ból i upokorzenie są przyczyną że wysyłamy mu karmę z owymi uczuciami. Oczywiście, po wysłaniu tej karmy, w naszych umysłach pozostaje "dziura" po owej karmie czy jakby "negatyw" tej karmy. Kiedy więc zaczynamy się bronić przed owym atakiem, zadajemy naszemu agresorowi taki sam ból i upokorzenie. W rezultacie agresor ten przysyła nam z powrotem karmę którą od nas otrzymał. Ta przybyła karma porównywaną jest z "dziurą" albo "negatywem" jaki ciągle posiadamy w przeciw-materialnym duplikacie swojego umysłu. To porównanie

wykazuje, że jest to ta sama karma jaką wcześniej z siebie wysłaliśmy. W rezultacie następuje neutralizacja owej karmy. Ani więc my, ani też nikt inny, nie musi już jej ponownie przeżywać.

W punkcie #C1 tej strony zaprezentowano kilka przykładów ilustrujących jak praktycznie opisywany tutaj mechanizm działa w kilku typowych sytuacjach życiowych. (Przykładowo, punkt #C1 ilustruje sytuację kiedy nagle musimy się bronić przez agresją włamywacza do naszego domu, lub włączymy się do obrony naszej cywilizacji przed agresją ze strony reprezentantów innej cywilizacji.) W celu uzupełnienia więc i poszerzenia niniejszego punktu warto również przeczytać punkt #C1 poniżej.

Istnieją dwa zasadnicze rodzaje agresji przed jakimi musimy się bronić. Mianowicie agresja indywidualna, oraz agresja zbiorowa. Przykładami agresji indywidualnej mogą być sytuacje, kiedy mamy sąsiada gbura i ten któregoś dnia przejdzie do rękoczynów, albo kiedy idąc przez park napada na nas jakiś chuligan. W agresji indywidualnej my zawsze bronimy się jako indywidualne osoby przed jakimś indywidualnym napastnikiem. Zasady neutralizowania karmy podczas takiej agresji indywidualnej opisane są właśnie w niniejszym punkcie. Istnieje jednak również zupełnie odmienny rodzaj agresji, który warto nazywać "agresją zbiorową". Jej przykładami mogą być agresja armii sąsiedniego państwa na terytorium naszego państwa, czy atak terrorystów na jakiś obiekt z naszego sąsiedztwa. W takich agresjach zbiorowych atakującym jest cały tzw. "intelekt zbiorowy" opisany w punkcie #B7 tej strony. Broni się zaś przed nim również jakiś intelekt zbiorowy którego jednostkową częścią jesteśmy właśnie my sami. Przykładowo, broni się cała armia państwa w jakim żyjemy, zaś jednym z żołnierzy tej armii jesteśmy my sami. Zasady neutralizowania karmy podczas takiej obrony zbiorowej są dokładnie takie same jak podczas obrony indywidualnej. (Dzieje się tak ponieważ mechanizm anihilowania karmy podczas obrony indywidualnej jest jedynie małym fragmentem większego mechanizmu neutralizowania karmy podczas obrony zbiorowej.) Zasady neutralizowania karmy w trakcie takiej obrony zbiorowej opisane zostały w punkcie #C1 tej strony. Interesującą cechą owych dwóch zasadniczych odmian agresji i obrony jest, że każdą z tych odmian w każdej chwili my sami jesteśmy w stanie przekształcić uczuciowo w tą drugą. Przykładowo, naszą obronę indywidualną przed gburowatym sąsiadem możemy w każdej chwili przekształcić w obronę zbiorową jeśli tylko uczuciowo sobie uświadomimy że w naszej obronie my faktycznie reprezentujemy wszystkich atakowanych sąsiadów z całego świata i że nasza walka jest fragmentem większego frontu walki z gburowatymi sąsiadami. Z kolei obronę zbiorową zawsze możemy przekształcić w obronę indywidualną, przykładowo kiedy będąc żołnierzem uczuciowo wmawiamy sobie w walce że naszym przeciwnikiem jest nie cała armia przeciwnego kraju pełna anonimowych żołnierzy, a tylko ów wybrany przez nas żołnierz z którym za chwilę zamierzamy się zetrzeć.

Zasadniczym karmatycznym ograniczeniem każdej walki obronnej jest rodzaj broni i ciosów jakie wolno nam użyć w celach obronnych. Mechanizm anihilowania karmy opisany w na tej stronie pozwala bowiem jedynie abyśmy na atakującym nas agresorze użyli tylko tych sił i środków które ów agresor uprzednio już użył przeciwko nam. W praktyce to oznacza, że jeśli chcemy aby karma za to co uczynimy została nam zneutralizowana, nie wolno nam



pierwszym użyć jakiegoś środka którego nasz agresor dotychczas jeszcze nie użył przeciwko nam. Przykładowo, jeśli indywidualnie bronimy się przed gburowatym sąsiadem, wówczas nie wolno nam go uderzyć, aż do czasu kiedy to ów sąsiad uderzy nas pierwszy. Jeśli bowiem to my pierwsi go uderzymy, wówczas karma za owo uderzenie wcale nie zostanie w nas zanihilowana. Jest to więc bardzo poważne ograniczenie obronne. W przypadku bowiem obrony indywidualnej, jeśli nas agresor zamierza nas zamordować, wcale nie wolno nam zabić go szybciej, ponieważ gdybyśmy byli szybsi od niego i zabili go pierwsi, wówczas karma za owo zabicie ciągle obciążała by nasze sumienie (tj. ciągle kiedyś w przyszłości i my musielibyśmy przeżyć uczucia zostania zabitymi). Właśnie z tego powodu każdą naszą obronę indywidualną trzeba się starać przekształcić naszymi uczuciami w obronę grupową. Jeśli bowiem dokonamy takiego przekształcenia uczuciowego, wówczas wybór środków naszej obrony jakie wolno nam użyć niepomrotnie się zwiększa. Przykładowo, jeśli wówczas widzimy że nasz gburowaty sąsiad naciera na nas z siekierą lub sztucerem w rękę i wyraźnie zamierza nas zabić, wówczas możemy go uprzedzić i zabić go pierwsi bez wygenerowania dla siebie karmy zabicia. Wszakże jeśli uczuciowo zamienimy naszą indywidualną obronę w obronę grupową, wówczas zawsze będzie istniał w świecie jakiś agresywny sąsiad który już wcześniej zabił broniącego się przed nim sąsiada. Czyli karma jaką my wygenerujemy podczas swojej obrony zbiorowej zostanie zanihilowana właśnie tamtym wcześniejszym przypadkiem z dalekiego świata i wcale my jej nie otrzymamy. To właśnie dlatego podstawowa zasada obrony karmatycznej nakazuje, że **każdą obronę w jakiej uczestniczymy, uczuciowo powinniśmy traktować jako fragment większej obrony grupowej przed agresywnym intelektem zbiorowym**. Po więcej danych na ten temat patrz punkty #C1 i #C2 poniżej.

Filozofia totalizmu naucza nas że w przypadku kiedy zostajemy zaatakowani przez jakiegoś agresora, mamy obowiązek się przed nim bronić, zaś nasze działania obronne są wówczas kwalifikowane do kategorii moralnych "dobrych uczynków". Z kolei opisany w tym punkcie mechanizm działania karmy wyjaśnia, że nasza obrona przed agresją nie tylko że jest totalizycznym dobrym uczynkiem, ale na dodatek karma jaka do nas napływa od agresora w wyniku owej obrony typowo zostaje w nas neutralizowana i nie musimy jej już przeżywać. Jak więc z powyższego wynika, wszechświat jest zbudowany ogromnie rozumnie i absolutnie sprawiedliwie. Z kolei filozofia [totalizmu](#) naucza nas jak mamy żyć aby korzystać z owej absolutnej sprawiedliwości i cieszyć się jej owocami.

## #B4. Opóźnienie czasowe w zwrocie karmy, czyli okres czasu po jakim karma się zwraca:

Prawa świata fizycznego realizują fizyczny odpowiednik dla karmy. Zwykle jest on znany jako prawo "akcji i reakcji", albo jako prawo "przyczyny i skutku".

Jeśli też przeanalizujemy jak szybko owe prawa świata fizycznego reagują skutkami na jakieś nasze działania typu przyczynowego, wówczas się okazuje, iż zależnie od natury naszych działań, pomiędzy naszą "przyczyną" a ich "skutkiem", czy pomiędzy naszą "akcją" a ich "reakcją", może pojawić się dowolnie długie opóźnienie czasowe. Przykładowo, jeśli uderzymy ręką w mur, ów mur zareaguje natychmiastowym uderzeniem w naszą rękę, tak że ból odczujemy już w tej samej chwili. Jeśli zakrzyknemy w dolinie, echu zajmie kilka sekund zanim zwróci nasz okrzyk. Jeśli odbędziemy stosunek seksualny, skutek fizyczny tego stosunku typowo pojawi się dopiero po około 9 miesiącach. Natomiast jeśli np. wydrążymy puste szyby górnicze pod jakimś miastem, wówczas zaczną się one zawalać dopiero po wielu latach niszcząc budynki nad sobą.

Podobnie jest też z opóźnieniem czasowym w działaniu **praw moralnych** i karmy. Zależnie od kompleksowości uczuć jakie my w kimś wygenerujemy swoją akcją, karma którą za owe uczucia otrzymamy może się wypełnić po dowolnie długim czasie, poczynając od natychmiast, a kończąc aż na kilkudziesięciu latach. W przypadku bardzo elementarnych uczuć, typu jeden młody urwis zaserwował kopniaka innemu urwisowi, w zamian za co niemal natychmiast doświadczył jak takiego kopniaka samemu się czuje, karma realizuje się niemal natychmiast. W przypadku uczuć nieco bardziej złożonych, w rodzaju kumoszka obgadała znajomą, za co w jakiś czas potem też została obgadana, karma wypełnia się zwykle w przeciągu kilkudziesięciu dni. Jednak w przypadku bardzo złożonych uczuć, typu nasz przełożony zaczął się na nas wyżywać w pracy, albo jakiś oszust wycygał od nas całe oszczędności, pomiędzy akcją i reakcją karmatyczną może się pojawić nawet wieloletnie opóźnienie czasowe. Jeśli więc dzisiaj spowodujemy w kimś takie bardzo złożone uczucia, karma jaką za te uczucia otrzymujemy może zrealizować się w nas samych dopiero za kilka lat. Owo wieloletnie opóźnienie czasowe dla co bardziej złożonych uczuć jest właśnie powodem, dla którego działanie praw moralnych wymykało się ludzkiej uwadze przez aż tak długo. (Faktycznie to istnienie owych praw moralnych ja odkryłem dopiero w 1985 roku, czyli dopiero po tym jak sformułowałem swoją **teorię wszystkiego** czyli mój **Koncept Dipolarnej Grawitacji**.) Wszakże w naszym życiu głównie zwracamy uwagę właśnie na takie kompleksowe i rzadkie uczucia, oraz to głównie w odniesieniu do nich spodziewamy się jakiejś karmatycznej reakcji od uniwersalnej sprawiedliwości i od praw moralnych. Dlatego kiedy poznajemy działanie karmy, jest ogromnie istotne abyśmy zdawali sobie sprawę z istnienia owego wieloletniego opóźnienia czasowego w wyzwoleniu się jej działania dla co bardziej złożonych i co bardziej rzadkich uczuć. W swoich badaniach karmy ja wielokrotnie dokonywałem oszacowywania jak wielkie jest owo opóźnienie czasowe dla takich kompleksowych i rzadko pojawiających się uczuć. Jak się okazywało, w moim osobistym przypadku waha się ono pomiędzy okresem 5 do 10 lat. Jeśli więc i dla czytelnika wyniesie ono w przybliżeniu taką samą wartość, wówczas kompleksowy ból lub przyjemność jaką ktoś czytelnikowi jednostronnie sprawi już dzisiaj, objawi się również u owego sprawcy dopiero po około 5 do 10 lat. To zapewne właśnie z powodu owego sporego opóźnienia czasowego w zwracaniu się owych kompleksowych uczuć, kiedyś działanie programów karmy opisywane było przysłowiem "**Bóg nierychliwy ale sprawiedliwy**".

Opisany powyżej rodzaj karmy, tj. tej karmy która jest wymieniana pomiędzy indywidualnymi ludźmi, można nazwać "**karmą indywidualną**". Istnieje jednak też nieco bardziej złożony rodzaj karmy, który możemy nazwać "**karmą zbiorową**" lub 'karmą grupową'. Opisany on został m.in. w punkcie #B7 poniżej na tej stronie. Dotykane nim zostają całe tzw. "intelektury grupowe". (Czym są owe "intelektury grupowe" wyjaśnia to punkt #E2 na stronie o nazwie [totalizm\\_pl.htm](#). Z kolei przykład zadziałania karmy grupowej opisałem w punkcie #A2 strony o nazwie [petone\\_pl.htm](#) - patrz tam prześladowanie i wyniszczanie chrześcijaństwa przez dzisiejszą oficjalną naukę, jako zwrot karmy grupowej za działania religijnej inkwizycji. Ten sam proces karmatycznego wyniszczania religii przez dzisiejszą oficjalną naukę jest też omawiany w większej liczbie szczegółów w punktach #C1 do #C6 ze strony o nazwie [telekinetyka.htm](#).) Z dotychczasowych moich empirycznych obserwacji zdarzeń jakie mają miejsce w dzisiejszym świecie, wynika że owa "karma zbiorowa" ma około 10-razy dłuższy okres zwrotu niż "karma indywidualna". Przykładowo, problemy rasowe jakie dopiero ostatnio zaczęły doświadczać były kraje kolonialne są zwrotem ich karmy zbiorowej za czasy kolonializmu. Podobnie zbiorowe potraktowanie jakie biała ludność byłych krajów uprawiających niewolnictwo zaczyna obecnie otrzymywać od tamtejszej czarnoskórej ludności, są zwrotem karmy zbiorowej z czasów niewolnictwa. Z kolei cierpienia spowodowane kataklizmami opisanymi w punkcie #C7 strony o nazwie [seismograph\\_pl.htm](#), a także w punkcie #M1 strony o nazwie [telekinetyka.htm](#) - jakie dopiero niedawno zaczęły nękać ludność Japonii, są zwrotem 'karmy zbiorowej' jaką Japonia wygenerowała sobie na początku XX wieku w trakcie okupacji Korei i Chin. Zgodnie więc z tym opóźnieniem czasowym, początek zwrotu karmy zbiorowej za potworności popełniane podczas drugiej wojny światowej zacznie się stopniowo ujawniać naszemu wzrokowi dopiero w przeciągu następnych kilkudziesięciu lat.

W tym miejscu warto także sobie uświadomić, dlaczego z takim zrozumieniem i tolerancją podchodzimy do nawet wieloletniego opóźnienia czasowego w skutkach zadziałania praw fizykalnych, jednocześnie zaś chcielibyśmy aby prawa moralne zadziały natychmiast. Powodem jest bowiem nasza znajomość mechanizmów. Jeśli bowiem np. zakrzykniemy w górach, wiemy z jaką szybkością porusza się dźwięk oraz widzimy jak w przybliżeniu daleko jest ściana od której dźwięk ten się do nas odbije. Nasze znajomość więc mechanizmu jak działa echo podpowiada nam kiedy jego powrotu powinniśmy się spodziewać. Podobnie jest ze szkodami górniczymi pod miastem. Wiemy bowiem ile czasu zajmie przegnicie drewnianych podpór w stropach starych kopalni, wiemy więc kiedy kopalnie te zaczną się walić. Nie dziwi więc nas zupełnie owo wieloletnie opóźnienie czasowe. Natomiast w sprawie karmy dzisiaj ciągle praktycznie niemal nic nie wiemy. Nie znamy więc ani jej mechnizmów działania, ani nie mamy pojęcia o szybkościach i odległościach które uzależniają czas jej zrealizowania się. Dlatego faktycznie w sprawach karmy w dniu dzisiejszym jesteśmy w pozycji ludzi z epoki Archimedesza, kiedy to odkryte dopiero zostało pierwsze z praw, ciągle konieczne więc będzie włożenie aż kilku tysięcy lat dalszych badań zanim poziom poznania karmy zrówna się z dzisiejszym poziomem poznania praw fizyki. To właśnie z tego powodu jest tak pożądane, aby jak najwięcej z nas ochotniczo włączyło się do badań karmy opisanych w punkcie #H3 tej strony.

**Odnótuj z punktu #E1 tej strony, że zgodnie z ustaleniami totalizmu, cała (lub niemal cała) karma nam się zwraca ciągle w naszym obecnym życiu fizycznym** - czyli NIE później niż podczas agonii umierania.

## **#B5. Dlaczego karma jest zwracana z tak wieloletnim "opóźnieniem czasowym":**

**Motto: "Im wyższa inteligencja, tym więcej celów upakuje ona w każde swoje działanie."**

Jedno uparte pytanie które zawsze się nam narzuca podczas analiz owego typowo wieloletniego "opóźnienia czasowego" z jakim wracają do nas zwroty karmatyczne, jest: **"dlaczego Bóg NIE powoduje, że karma zwracana jest natychmiast, lub niemal natychmiast, tak jak to znamy z działania "akcji i reakcji" w oddziaływaniach siłowych?** Wszakże w przypadku ludzi taki natychmiastowy zwrot karmy pozwoliłby nam szybko dopatrzeć się działania "praw moralnych" (a stąd podjąć wysoce moralne życie). Natomiast w przypadku Boga realizowanie takiego natychmiastowego zwrotu karmy też leżałoby w boskich możliwościach. Wszakże, jak wyjaśnia to punkt #D3 strony o nazwie [god istnieje.htm](#), Bóg zna przyszłość i z góry wie co uczynimy w każdym momencie czasowym. Ponadto, absolutnie panując nad stworzonym przez siebie "softwarowym czasem", Bóg zawsze może nas cofnąć w czasie do momentu wygenerowania danej karmy (tak jak dokumentuje to punkt #B4.1 ze strony o nazwie [immortality pl.htm](#)), przygotowując jednocześnie tam dla nas dany rodzaj zwrotu karmatycznego. W możliwościach Boga leżało więc takie zaprojektowanie i realizowanie działania fizycznej rzeczywistości, aby karma zwracana była natychmiast - podobnie jak natychmiast jest nam zwracana "odpowiedź" ściany na uderzenie naszej reki.

Jak jednak wynika to z działania rzeczywistości jakie wokół siebie obserwujemy, dla całego szeregu wysoce istotnych powodów, Bóg celowo wprowadził owo "opóźnienie czasowe" do zwrotów naszej karmy. Zidentyfikujmy więc tu i poznajmy teraz chociaż najważniejsze z tych powodów. Wszakże w ten sposób poznamy lepiej cele i metody działania Boga. Oto więc owe najważniejsze powody dla istnienia wieloletniego opóźnienia czasowego w zwrotach karmatycznych.

**1. Wypełnienie "kanonu niejednoznaczności" - i w ten sposób NIE odbieranie nam naszej "wolnej woli".** "Kanon niejednoznaczności" opisany jest szerzej w punkcie #C2 strony o nazwie [will pl.htm](#). Jego działanie w sprawie "opóźnienia czasowego" karmatycznych zwrotów ma na celu spowodowanie, że każdemu wolno interpretować na własny sposób to co go w życiu spotyka. Stąd np. ateści wogóle NIE wierzą w takie coś jak karma i kary za niemoralność, zaś np. chrześcijanie wierzą, że Bóg im wybacza każde świństwo jakie popełniają. Tymczasem gdyby karma zwracana była natychmiast, ludzie baliby się dokonywać niemoralnych działań, bowiem byłiby pewni, że będą za nie ukarani. Wszakże wówczas popełnianie niemoralności byłoby jak następstwa bicia głową o mur - którego to bicia nawet najgłupszy człowiek potrafi się oduczyć już w

dzieciństwie. Faktycznie więc taki natychmiastowy zwrot karmy odbierałoby ludziom ich "wolną wolę" - podobnie jak czyniłoby to np. ukazywanie się Boga w chmurach i strzelanie piorunami w tyłki tych ludzi którzy w Niego NIE wierzą.

**2. Przedłużenie czasotrwania moralnej ewolucji ludzkości, a dzięki temu zgromadzenie możliwie największego historycznego banku złych doświadczeń ludzkich.** Najważniejszym celem dla którego Bóg stworzył ludzi jest **przysparzanie wiedzy**. (Ów najważniejszy cel Boga w stworzeniu ludzkości jest dokładniej objaśniony w innych totaliztycznych publikacjach i stronach internetowych - przykładowo patrz punkt #B1 na stronie o nazwie [antichrist.pl.htm](#), punkcie #B4 stronie o nazwie [will.pl.htm](#), lub patrz podrozdziały A3.2 z tomu 1 i NF5 z tomu 12 w mojej najnowszej [monografii \[1/5\]](#).) Gdyby jednak zwroty karmatyczne następowały natychmiast, ludzie bardzo szybko odkryliby że NIE warto postępować niemoralnie i zaniechaliby wszelkich niemoralnych działań. Zaprzestaliby więc kłamania, oszukiwania, podkładania sobie nawzajem świni, kłotni, zabijania, wojen, itp. W ten sposób ludzkość NIE byłaby w stanie zgromadzić istniejącego już dzisiaj historycznego banku "złych doświadczeń" z którego ludzie i Bóg mogliby potem czerpać wiedzę przez wiele wieków i tysiącleci jakie nastąpią. Dlatego z punktu widzenia najefektywniejszego "przysparzania wiedzy" jest bardziej korzystnie jeśli na początku swych dziejów ludzkość popełnia wiele błędów i dokonuje znacznego błędzenia. Gromadzi bowiem w ten sposób znacznie więcej złych doświadczeń jakie dostarczają potem historycznego banku danych dla powiększania ludzkiej i Boskiej wiedzy.

**3. Zilustrowanie ludzkości, że aby poznać prawdę NIE wystarcza tylko spekulować, a trzeba aktywnie, rzetelnie i pracowicie badać otaczającą nas rzeczywistość.** Porównanie np. opisywanych w punkcie #E1 tej strony ogromnych różnic pomiędzy hinduistycznymi wierzeniami jak karma działa, a faktycznym działaniem karmy ustalonym dopiero w wyniku naukowych badań nowoczesnej [filozofii totalizmu](#), ilustruje dokąd prowadzą czysto spekulatywne deliberacje oderwane od faktycznego badania otaczającej nas rzeczywistości. Wszakże to takie właśnie deliberacje najróżniejszych myślicieli religijnych doprowadziły do dzisiejszej sytuacji kiedy religie postępują już zupełnie przeciwstawnie do zaleceń i wymagań Boga, zaś np. mój formalny dowód naukowy, że Bóg faktycznie istnieje, nadal NIE uzyskał formalnego uznania czy choćby tylko poparcia od reprezentantów którejkolwiek religii, chociaż minęło już niemal ćwierć wieku od chwili kiedy został on opublikowany i chociaż nikt dotąd NIE zdołał go podważyć, a stąd nadal jest on w mocy i nadal obowiązuje on wszystkich ludzi - co dokładniej wyjaśnia strona o nazwie [god\\_proof.pl.htm](#). Dlatego poznanie prawdy na temat działania i zwrotów karmy jest doskonałą ilustracją, że tylko aktywne, rzetelne i pracowite badania otaczającej nas rzeczywistości prowadzą do poznania faktycznej prawdy.

**4. Testowanie jakości charakteru, zdolności i posłuszeństwa poszczególnych ludzi, a w ten sposób ujawnienie którzy ludzie najlepiej realizują boskie cele.** Z punktu widzenia boskiego celu "przysparzania wiedzy" jest ogromnie istotnym aby wytestować jaki rodzaj ludzi, oraz jakie warunki wzrostu i życia ludzkiego, dają najlepszą jakość i wydajność ludzkiego charakteru i zdolności twórczych. Testowanie zaś takie najefektywniej daje się przeprowadzić kiedy zasady działania moralności są ogromnie trudne do

wykrycia i poznania przez ludzi. Wszakże tylko wtedy Bóg jest w stanie ustalić którzy ludzie i w jakich warunkach uczą się szybko na swoich błędach i poprawiają swoje postępowanie, a którzy ludzie i w jakich warunkach pozostają ślepi i głusi na lekcje życiowe oraz nie przyjmują do wiadomości żadnej nowej wiedzy. Znając zaś wyniki takich testów Bóg może potem łatwo osądzić i zdecydować, którzy ludzie nadają się najlepiej dla realizowania Jego przyszłościowych intencji.

**5. Uczenie nas pracowitego poszukiwania dobrze ukrytej prawdy.** Bóg potrzebuje ludzi, którzy pracowicie poszukują prawdę. Tymczasem natychmiastowy zwrot karmy uczyniłby bardzo łatwym poznanie jak moralność działa. Ludzie NIE mieliby więc wówczas okazji do opanowania umiejętności jakie są konieczne dla pracowitego wytropienia i wyklarowania dobrze ukrytej prawdy. Dlatego w witalnym interesie Boga leży podejmowanie najróżniejszych przedsięwzięć, które właśnie uczą ludzi cierpliwego, pracowitego, oraz rozumnego poszukiwania prawdy i "oddzielania ziarna od plew" w każdym obszarze ludzkiej wiedzy i działalności. Opiswane tu opóźnienie czasowe w zwrocie karmy jest tylko jednym z takich przedsięwzięć. Do innych podobnych przedsięwzięć należy, m.in., takie celowe stworzenie geologii Ziemi, aby jej warstwy i skały rzekomo dokumentowały znacznie starszy jej wiek, niż faktyczna data stworzenia Ziemi około 6000 lat temu. (Faktyczny wiek całego świata fizycznego, wynoszący jedynie około 6000 lat, opisany jest w punkcie #B7 strony o nazwie [will\\_pl.htm](#). Natomiast celowe "sfabrykowanie" przez Boga wrażenia iż wszechświat ma już około 13.73 miliardów lat dyskutowane jest w punkcie #A2 ze strony o nazwie [evolution\\_pl.htm](#).) W tym samym też celu "oddzielania ziarna od plew" Bóg "sfabrykował" kości dinozaurów sugerujące iż rzekomo dinozaury żyły kiedyś na ziemi - tak jak opisuje to np. punkt #H2 totaliztycznej strony o nazwie [god\\_istnieje.htm](#). Do tej samej kategorii nauczania ludzi pracowitego poszukiwania prawdy należy nadanie światłu gwiazd tzw. "przesunięcia ku czerwieni" wyjaśnianego w punkcie #D2 totaliztycznej strony o nazwie [dipolar\\_gravity\\_pl.htm](#). Itp., itd. Wszystkie te przedsięwzięcia razem wzięte powodują, iż ustalenie prawdy wcale NIE jest takie proste i wymaga niezwyklej pracowitości, spostrzegawczości, inteligencji, itp. Doskonale więc służy ono "oddzielaniu ziarna od plew".

**6. Umożliwienie Bogu konstruktywne wykorzystanie niecnosci popełnianych przez niemoralnych ludzi.** Gdyby karma zwracana była natychmiast, wówczas np. zabójca byłby uśmiercany niemal natychmiast. Bóg NIE miałby więc np. możliwości aby go skierować do ponownego uśmiercenia np. jeszcze innego zabójcy - który zasłużył już sobie aby umrzeć. Podobnie byłoby z wszystkimi innymi ludźmi generującymi niechcianą karmę - Bóg NIE miałby możliwości użycia ich niecnych czynów dla ukarania lub dla udzielenia moralnych lekcji jakimś innym niecnikom. Wprowadzenie więc opóźnienia czasowego do realizacji zwrotu karmy stwarza Bogu wymaganą pole manewru dla konstruktywnego wykorzystania niecnosci popełnianych przez niemoralnych ludzi. Umożliwia ono także Bogu zarządzanie "łańcuchami karmatycznymi" poprzez albo zlewanie razem aż kilku z nich, albo też ich rozmnażanie, zależnie od potrzeby danych czasów. Przykładowo, w dzisiejszych czasach Bóg rozmnaża łańcuchy karmatyczne wynikające z ludzkiej zachłanności, poprzez mnożenie liczby coraz bardziej łakomych bankierów i dyrektorów którzy

wypłacają sobie astronomiczne pensje i premie.

**7. Ułatwienie Bogu przywracania uniwersalnej sprawiedliwości.** Z punktu widzenia ludzkiego, karma służy m.in. samoregulującemu się przywracaniu sprawiedliwości. Jednak wyegzekwowanie zwracania się karmy, a tym samym przywracanie owej uniwersalnej (doskonałej) sprawiedliwości jest bardzo trudne i skomplikowane. Dzięki więc wprowadzeniu opóźnienia czasowego do zwrotów karmy, Bóg ma nieco łatwiejsze zadanie w możliwie najdoskonalszym wyegzekwowaniu owej absolutnej sprawiedliwości. Wszakże im więcej jest czasu aby coś przygotować, tym wyższa możliwość aby nadać temu większy poziom doskonałości.

## #B6. "Szczęście" czy właśnie karma - czyli co naprawdę decyduje czy osiągamy nasze cele życiowe:

Lekcje fizyki jakie pobieramy w szkole sugerują nam, że osiągnięcie w życiu tego co pragniemy jest definiowane jedynie przez prawa fizyki. Jeśli więc przykładowo jesteśmy sprawni fizycznie i mamy łopatę, wówczas w każdym czasie kiedy zachcemy możemy np. skopać sobie ogródek. Tymczasem późniejsze życie nas uczy, że rzeczywistość wcale nie jest aż tak prosta. Wszakże mając łopatę i będąc sprawnymi fizycznie, ciągle tylko idąc do ogródka możemy np. skaleczyć sobie łopatą nogę i zaniechać z tego powodu kopania, albo możemy rozpocząć kopanie - ale "pechowo" natrafić w ogródku na stary niewypał który rozerwie nas na strzępy. Dlatego filozofia **totalizmu** stwierdza, że jedynie opieranie się na prawach fizyki wcale nie wystarcza abyśmy osiągnęli nasze cele życiowe. W swoim życiu możemy bowiem osiągnąć jakikolwiek cel, tylko jeśli dokonania tego co zamierzamy wspomagają równocześnie aż trzy następujące grupy odrębnych czynników:

**(1) Nasze działania.** Znaczą, żaden cel sam się nie osiągnie. To "my musimy staczać nasze bitwy", czyli musimy faktycznie podjąć działania nastawione na osiągnięcie postawionych sobie celów. Aby zaś działania owe faktycznie podjąć, musimy posiadać wymagane motywacje, zasób energii moralnej, warunki w jakich się znajdujemy, umiejętności, wiedzę, oraz wszystko to co jeszcze jest wymagane do skompletowania danych działań.

**(2) Prawa i ograniczenia fizyczne.** Znaczą, osiągnięcie danego celu musi leżeć w możliwościach fizycznych środków i narzędzi jakie użyjemy. Przykładowo, nie możemy rozłupać dużego kamienia wyłącznie naszą gołą ręką, ani podskoczyć powyżej przysłowiowego pasa.

**(3) Konfiguracja przeciw-świata.** Ta także i przede wszystkim musi sprzyjać osiągnięciu przez nas danego celu. Znaczą, przykładowo, nasze osiągnięcia zależą od tego czy nie zgromadziliśmy uprzednio jakiejś karmy, która nam uniemożliwia osiągnięcie tego co właśnie zamierzamy. Albo czy na cel ten już sobie jakoś zasłużyliśmy, lub mamy otwarty na niego kredyt u praw moralnych, itp. Ludzie często ową sprzyjającą konfigurację przeciw-świata po

polsku nazywają "szczęściem" (np. powiadają "miałem szczęście i udało mi się dobrze trafić" - nie należy mylić tego "szczęścia" sytuacyjnego, z podobnie nazywanym uczuciem szczęśliwości jakie doznajemy np. jeśli jesteśmy zakochani). Anglicy nazywają ją "good luck" (dla uczucia szczęśliwości mają oni odmienne słowo "happiness".) Faktycznie jednak wcale nie jest to "szczęście", a bazujące na określonych zasadach działanie praw moralnych, pola moralnego, karmy, naszych uczuć i myśli, itp.

Kiedyś miałem okazję usłyszeć opowiadanie o sytuacji życiowej, która stanowi najbardziej ilustratywny przykład wyjaśniający jak wszystkie trzy powyższe czynniki nazwajem ze sobą współpracują. Aby lepiej zrozumieć ową sytuację, proponuję aby czytelnik wyobraził sobie przez chwilę, że to on sam jest żołnierzem z 1939 roku w polskim mundurze. Właśnie "wycofuje się strategicznie" z pola ostatniej bitwy. W bitwie tej Niemcy kompletnie rozbili jego oddział, uśmiercając większość z jego współtowarzyszy broni, resztę biorąc do niewoli. On sam jednak zdołał im się jakoś wymknąć, wycofuje się więc z zamiarem dołączenia do jakiegoś ciągle nie rozbitego oddziału wojska polskiego. Z broni ma przy sobie jedynie swój karabin. W trakcie owego samotnego wycofywania się, jest właśnie na środku rozległego pustego pola, kiedy zostaje dostrzeżony przez pilota niemieckiego myśliwca. Pilot ten widząc samotnego polskiego żołnierza w środku pustego pola, postanawia się "zabawić" poprzez "zapolowanie" na niego. Żołnierz nie ma wielu wyjść do wyboru. Może np. próbować uciekać. Jednak jest mu wiadomym jak ucieczka po rozległym i pustym polu się zakończy, biorąc pod uwagę różnicę w szybkości jego nóg w porównaniu do szybkości kul z karabinu maszynowego owego samolotu. Może też starać się bronić - ma wszakże karabin. Teoretycznie rzecz biorąc, kula z jego karabinu jest w stanie zabić pilota owego samolotu, ale tylko jeśli spełnione zostaną aż trzy warunki. Pierwszym z tych warunków jest podjęcie faktycznego działania przez owego żołnierza, oraz włożenie w to działanie wszystkich umiejętności oraz wiedzy jaką posiada. Mianowicie, jeśli nie zdecyduje się stanąć w obronie własnej i zastrzelić pilota który chce go zabić, wówczas praktycznie niemal nie ma innej szansy na przyżycie. Aby jednak go zastrzelić, musi np. pokonać w sobie strach i zwierzącą chęć ucieczki, musi zdobyć się na spokój i zimną krew aby precyzyjnie wycelować, musi też odczekać z pociągnięciem za spust aż do ostatniej chwili, tak aby mieć pewność trafienia i przebicia. Drugi z tych warunków nakładają właśnie prawa fizyczne. Przykładowo, karabin jaki żołnierz ten posiada musi być wystarczająco celny aby trafić pilota w głowę. Musi też mieć wystarczającą siłę przebicia aby jego kula przeszła przez osłonę kabiny pilota i przebiła głowę owego pilota. Natomiast trzeci z tych warunków określany jest właśnie konfiguracją przeciw-świata. Przykładowo, to właśnie od przeciw-świata zależało będzie czy żołnierz zdoła odczekać z pociągnięciem za spust wystarczająco długo aby jego strzał był śmiertelny, jednak nie aż tak długo aby kule pilota dopadły go najpierw. To od przeciw-świata też zależy czy w ostatej chwili nie stanie się coś co spowoduje że chybi. Oczywiście, powyższe jest tylko jednym z milionów sytuacji życiowych w jakich wszystkie trzy powyższe czynniki wyraźnie decydują o końcowym wyniku. Tyle że w innych sytuacjach życiowych nie jest aż tak klarownie widoczne, że wszystkie te czynniki są tam obecne, ani nie daje się tak łatwo tam odnotować że wszystkie one nawzajem współpracują ze sobą. Niemniej proszę mi wierzyć, wszystkie te trzy czynniki definitywnie biorą



udział w każdym naszym działaniu, bez względu na to co czynimy. Jeśli zaś chodzi o to co stało się z opisywanym powyżej żołnierzem, to ciekaw jestem czy czytelnik potrafi samemu to sobie wydedukować (wszystkie niezbędne wskazówki zostały podane na tej stronie).

Podsumujmy teraz co chciałem wyjaśnić za pośrednictwem tego punktu. A więc po pierwsze chciałem podkreślić, że efekty naszych działań zależą nie tylko od naszych pragnień i zamiarów, ani od możliwości naszych narzędzi, ale także od wielkości najczęściej nazywanej "szczęście" ("good luck"). Owo "szczęście" to faktycznie wynik działania praw moralnych, wypracowany na podstawie konfiguracji przeciw-świata jaką w danej sprawie sobie wcześniej przygotowaliśmy. Kiedyś ów fakt wyrażano doskonałym przysłowiem, że **człowiek strzela, jednak kule nosi diabeł** (przez co rozumiano, że my możemy podejmować określone działania, jednak faktyczne efekty tych działań wcale nie muszą być zgodne z naszymi intencjami). Po drugie chciałem tu wyjaśnić, że dotychczas ludzie w swoich wysiłkach osiągnięcia celu przykładali zbyt dużą uwagę do fizycznej strony tych wysiłków, jednocześnie zaniedbując ich wspieranie przez przygotowywanie sobie właśnie odpowiedniej konfiguracji przeciw-świata. Tymczasem strona fizyczna to tylko część naszego sukcesu. Pozostałą część zależy właśnie od stanu naszych zapisów jakie uprzednio powprowadzaliśmy do przeciw-świata. Po trzecie zaś chciałem tutaj podkreślić, że to co popularnie nazywamy "szczęściem", faktycznie jest konfiguracją przeciw-świata jaką w danej sprawie sobie wcześniej stworzyliśmy. W normalnych przypadkach owa konfiguracja czasami pomaga nam w osiągnięciu naszych celów, innymi razami jednak w celach tych nam przeszkadza. Tymczasem faktycznie konfiguracja ta daje się celowo ukształtować tak aby zawsze nam pomagała. Wszakże jedną z najważniejszych jej składowych jest nasza karma. Dlatego czas abyśmy zaczęli przykładać więcej uwagi do takiego ukształtowania sobie owej karmy, aby faktycznie zawsze nam ona pomagała, a nie przeszkadzała, w tym co osiągnąć się staramy. Aby zaś tak właśnie ją ukształtować, droga jest bardzo prosta. Wszakże we wszystkim co czynimy musimy jedynie postępować zdecydowanie moralnie.

## #B7. Karma zbiorowa (karma grupowa):

Zarówno **Koncept Dipolarnej Grawitacji**, jak i filozofia **totalizmu** używają pojęcia "intelekt (indywidualny)" i "**intelekt zbiorowy**". Szerszy opis tych pojęć dostarcza punkt #E2 ze strony o nazwie **totalizm\_pl.htm**. Streszczając tamten opis, "intelektem" albo "intelektem indywidualnym" jest każdy indywidualny człowiek. Natomiast "**intelekt zbiorowy to dowolna grupa ludzi których losy powiązane są razem w jedną całość poprzez przeżywanie takich samych rodzajów uczuć wywoływanych przez te same źródła uczuć.**" Przykładami intelektów zbiorowych są: rodzina - tj. wszyscy jej członkowie, załoga statku, fabryka, wszyscy przestępcy określonego rodzaju (np. wszyscy włamywacze albo wszyscy gwałciciele) z obszaru jakiegoś państwa - którzy uczuciowo przeżywają popełnianie danego rodzaju przestępstwa, wszystkie ofiary danego rodzaju przestępstwa (np. włamania, czy gwałtu), wszyscy mieszkańcy państwa w

stanie wojny z innym państwem, wszystkie matki danego państwa - które doświadczają podobnych uczuć swego macierzyństwa, wszyscy obywatele danego państwa, cała armia jakiegoś państwa, a także cała dana cywilizacja. Interesującą cechą owych intelektów zbiorowych jest, że prowadzą one własne życie, oraz że ich losy rządzone są tymi samymi **prawami moralnymi** które również rządzą losami indywidualnych ludzi. Jednym zaś z następstw owej podatności intelektów zbiorowych na działanie praw moralnych jest, że intelektu te, podobnie jak indywidualni ludzie, swoim postępowaniem też gromadzą własną karmę. Ich karma nazywana jest **karmą zbiorową**. Wyzwalanie się działania owej karmy zbiorowej powoduje, że losy takich zbiorowości, np. losy danych instytucji czy losy państw, przyjmują kierunek wytyczany właśnie przez zapisy uczuciowe zawarte w owej karmie. Niemal zaś jedyna różnica pomiędzy czyjąś karmą indywidualną oraz karmą zbiorową jest opóźnienie czasowe jakie występuje od danego działania do zwrotu przyniesionego w wyniku zadziałania karmy. W przypadku karmy zbiorowej owo opóźnienie czasowe zdaje się być około 10 razy dłuższe niż dla karmy indywidualnej. Jako przykład działania owej karmy zbiorowej można rozważyć pokolonialne problemy dzisiejszej Anglii, a w szczególności podobieństwo uczuć które problemy te wyzwalają do uczuć dominujących kiedyś w koloniach Anglii. Alternatywnie można rozważyć powojenną mieszaninę ras zamieszkujących dzisiejsze Niemcy, oraz rodzaje uczuć jakie mieszanina ta wyzwała w obecnym pokoleniu Niemców. Oczywiście, przykładów takich w dzisiejszym świecie daje się znaleźć znacznie więcej. Powyższe wyróżniłem wskazaniem tutaj tylko dlatego, że są one relatywnie dobrze znane praktycznie każdemu czytającemu.

Aby lepiej zrozumieć działanie i atrybuty intelektu zbiorowego, uformujmy tu dla niego wysoce ilustratywną analogię. W analogii tej nasze losy życiowe przyrównamy do pracy naszego komputera-serwera. Nasza karma to programy jakie posiada ów nasz komputer. Nasze uczucia jakim hołubujemy przyrównamy w niej do jakby kabli które przyłączają określone komputery do specjalistycznych rodzajów jakby "internetów" albo do odrębnych tzw. "sieci komputerowych". Z kolei każdy intelekt zbiorowy, jest w niej jakby zupełnie odrębnym rodzajem internetu. (Znaczy, w owej hipotetycznej analogii istnieje aż cały szereg odmiennych internetów, każdy z których działa zupełnie niezależnie do innych.) Dzięki owej analogii staje się jasne, że podłączenie naszymi uczuciami swoich losów do losów jakiegoś intelektu grupowego, jest jak podłączenie naszego komputera-serwera do jakiegoś nowego rodzaju internetu. Znaczy, po takim podłączeniu wszystkie programy jakie nasz komputer posiada w swojej pamięci, stają się również programami owego internetu. Innymi słowami cała karma którą my zgromadziliśmy, staje się również karmą owego intelektu zbiorowego. Ponadto wszystkie programy istniejące w owym internecie stają się również "własnością" naszego komputera. Znaczy cała karma danego intelektu grupowego obciąża również i nasze własne losy. Użycie opisanej powyżej analogii jest jednym z najlepszych sposobów dokładnego zrozumienia działania i cech intelektów zbiorowych.

Istnienie intelektów zbiorowych i karmy grupowej posiada dla nas bardzo poważne konsekwencje. Powodem jest, że z punktu widzenia praw moralnych, **cokolwiek czynimy w swoim życiu, generuje to nie tylko indywidualną karmę w nas samych, ale dodatkowo generuje też**

**jednocześnie karmę grupową dla wszystkich intelektów zbiorowych które uczuciowo podłączyliśmy do siebie w chwili dokonywania danych działań.** Co jednak jeszcze gorsze, karma zbiorowa powoduje, że w swoim życiu przyżywać musimy nie tylko uczucia które wynikają z tego co my sami kiedyś uczyniliśmy, ale ponadto uczucia które wynikają z tego co kiedyś uczyniły wszystkie intelekty zbiorowe do jakich się uczuciowo podłączyliśmy. Wyrażając to innymi słowami, fakt istnienia oraz mechanizmy działania karmy i karmy grupowej powodują, że wszechświatowa sprawiedliwość czyni absolutnie prawdziwe dwa następujące powiedzenia: **"oko za oko, ząb za ząb"**, a także **"jeden za wszystkich, wszyscy za jednego"**. W obliczu wszechświatowej sprawiedliwości każdy z nas jest więc nie tylko odpowiedzialny za siebie samego, ale również za wszystkich swoich ziomków.

Przykłady zwrotów karmy zbiorowej zaprezentowane zostały m.in. w punkcie #B4 powyżej na tej stronie, a także w punkcie #A2 strony o nazwie [petone.pl.htm](#). Z kolei więcej informacji na temat mechanizmów działania intelektów zbiorowych oraz karmy zbiorowej, można sobie doczytać z podrozdziałów I5.8, JD11.1, JG9.6 w tomach odpowiednio 5, 7 i 8 mojej najnowszej [monografii \[1/5\]](#). Proponuję więc aby też rzucić tam okiem.

---

## **Część #C: Jak wykorzystywać w naszym życiu działanie karmy:**

### **#C1. Neutralizacja karmy podczas obrony zbiorowej przed agresją anonimowego uczestnika wrogiego nam intelektu zbiorowego:**

*Motto: Prawa moralne są konsystentne w neutralizowaniu karmy generowanej u broniącego się przed agresją. Karma ta jest bowiem neutralizowana (anihilowana) zarówno kiedy ktoś broni się przed znanymi mu agresorami indywidualnymi, jak i kiedy broni się przed anonimowymi dla niego reprezentami agresora zbiorowego.*

W punkcie #B3 tej strony wyjaśniony był interesujący mechanizm za pomocą którego dopełnia się uniwersalna sprawiedliwość. Mechanizm ten powoduje, że prawa moralne faktycznie wynagradzają wszystkich tych którzy podejmują obronę, oraz karają wszystkich tych którzy podejmują agresję. Powoduje on bowiem, że karma która powstaje podczas dowolnej konfrontacji (tj. walki, wojny, pyskówek, itp.) jest odmiennie traktowana u agresora, a odmiennie u broniącego się. Przykładowo, u agresora karma ta powoduje że jakiegokolwiek uczucia wywoła on u kogoś broniącego się przed nim, uczucia te potem on sam też będzie musiał

przeżyć. Jednak ten sam mechanizm powoduje, że wszelkie uczucia które broniący się przed agresją spowodował u agresora, faktycznie zostaną zanihilowane dla broniącego się. Stąd broniący się wcale nie będzie musiał kiedyś przeżyć uczuć jakie wywoła u swego agresora. Tak interesujące potraktowanie karmy przez prawa moralne powoduje właśnie, że wszechświatowa sprawiedliwość nagradza obronę jednak karze agresję.

Co jednak jest najciekawsze, dokładnie takie działanie mechanizmów przetwarzających karmę pojawia się nie tylko kiedy dana konfrontacja ma miejsce pomiędzy dwoma indywidualnymi ludźmi którzy znają się nawzajem. Pojawia się ona bowiem również w przypadku kiedy konfrontacja następuje pomiędzy jakimkolwiek broniącym się, oraz jakimś anonimowym reprezentantem wrogiego mu intelektu zbiorowego. Przykładem takiej sytuacji jest, kiedy ktoś zaatakowany został w swoim domu przez nieznanego mu włamywacza. W takim bowiem przypadku, zaatakowana osoba jest tą której prawa moralne nakazują się bronić, zaś ów atakujący ją włamywacz jest anonimowym reprezentantem agresywnego zbiorowego intelektu włamywaczy. (Taki zbiorowy intelekt włamywaczy obejmuje sobą wszystkich włamywaczy danego państwa którzy powiązani są nawzajem tym samym rodzajem uczuć przeżywanych podczas włamywania się do cudzych domów.) Podobna sytuacja następuje, kiedy np. żołnierz jakiejś armii broniącej się przed agresją ze strony armii innego państwa, konfrontuje jakiegoś anonimowego żołnierza owej przeciwnej armii. W takich bowiem sytuacjach wzajemnej konfrontacji dwóch anonimowych reprezentantów jakichś ścierających się intelektów zbiorowych (np. intelektu zbiorowego włamywaczy, oraz intelektu zbiorowego ofiar włamań), umysły każdego z owych konfrontujących się nawzajem, łączą się telepatycznie z umysłami wszystkich tych innych którzy przynależą do tego samego intelektu zbiorowego. W rezultacie każdy z obu konfrontujących się ludzi, staje się reprezentantem swojego intelektu zbiorowego, a jednocześnie reprezentantem całej karmy jaka dotychczas została zgromadzona przez intelekt grupowy do którego on należy. Jeśli więc intelekt jaki on reprezentuje jest agresorem zbiorowym, wówczas ów indywidualny umysł który reprezentuje tego agresora zbiorowego staje się odpowiedzialny za wszystko co ów agresor zbiorowy uczynił. Podobnie jest z człowiekiem który reprezentuje stronę broniącą się przed daną agresją. Jego indywidualny umysł reprezentuje wtedy pamięć wszelkich uczuć które cały intelekt zbiorowy broniącego się przeżył od swojego agresora. Z kolei mechanizmy rządzące zachowaniem się karmy, zaczynają w takim przypadku działać tak jakby każdy z obu tych ludzi był odpowiedzialny za wszystko co uczynił intelekt zbiorowy do jakiego on należy. Znaczący mechanizmy te zachowują się dokładnie tak samo jak to czynią w przypadkach indywidualnych konfrontacji opisanych w punkcie #B3. Cokolwiek więc broniący się uczyni swemu agresorowi podczas owej konfrontacji, wcale nie otrzyma on za to karmy do późniejszego przeżycia - pod warunkiem jednak że któryś z reprezentantów agresora wcześniej uczynił to samo komuś należącemu do broniącej się strony. Jednocześnie jednak człowiek który w owej konfrontacji reprezentuje intelekt zbiorowy agresorów, będzie w przyszłości musiał odpokutować za wszystko co teraz uczyni reprezentantowi broniącej się strony. Wyjaśniając powyższe na przykładzie, jeśli włamywacz zaatakował kogoś w jego własnym domu, wówczas broniący się właściciel owego domu będzie mógł bez żadnych ceregieli ani ociągania się zastrzelić owego

włamywacza bez otrzymania karmy za owo zastrzelenie - pod warunkiem jednak że w danym kraju uprzednio był chociaż jeden przypadek że jakiś włamywacz zastrzelił jakiegoś właściciela domu. Jeśli natomiast włamywacz zastrzelił właściciela domu, wówczas włamywacz ten ciągle w przyszłości będzie musiał odpokutować karmę za owo zastrzelenie (tj. będzie musiał samemu przeżyć cierpienia zostania zastrzelonym) - ponieważ w danej konfrontacji to on jest agresorem. Oto to samo wyrażone innymi słowami. **Jeśli w celach obrony zbiorowej uśmiercisz agresora przynależnego do grupy która już uśmierciła kogoś w tej samej co Ty sytuacji, wówczas wcale nie będziesz obciążany za to karmą. Jeśli jednak ów przybyły agresor uśmierci Ciebie, karma jaką za to otrzyma zwróci mu kiedyś wszystkie Twoje cierpienia.**

## **#C2. Co wolno nam uczynić dla swojej obrony tak aby karma za to ciągle została nam zneutralizowana:**

*Motto: Jeśli każdą swoją walkę obronną przekształcisz we fragment konfrontacji intelektów zbiorowych, wówczas zawsze będziesz dokładnie wiedział co wolno ci uczynić w swojej obronie. Prawa moralne zezwalają ci bowiem w takich przypadkach abyś do pokonania swego agresora odwołał się natychmiast i bez jakiegokolwiek zwlekania do dowolnej działalności którą wcześniej którykolwiek przedstawiciel tego agresora zbiorowego uczynił komukolwiek w Twojej obecnej pozycji.*

Dla kilku ważnych powodów prawa moralne wszechświata zostały tak inteligentnie zaprogramowane, aby konfrontacja pomiędzy dwoma reprezentantami intelektów zbiorowych była znacznie korzystniejsza od konfrontacji pomiędzy dwoma indywidualnymi ludźmi. Dlatego **żelazną zasadą każdej obrony do jakiej jesteś zmuszony, jest abyś swego agresora zawsze traktował jako jednego z wielu reprezentantów intelektu zbiorowego do którego on należy.** Wyrażając to innymi słowami, jeśli np. zostajesz agresywnie zaatakowany przez swojego przełożonego, wówczas staraj się aby nigdy uczuciowo nie potraktować owej konfrontacji jako osobistego zmagania pomiędzy Tobą samym, a owym Twoim przełożonym - Iksińskim. Zawsze myśl i odczuwaj, że jest to np. zmaganie pomiędzy opresyjnym systemem kapitalistycznych wyzyskiwaczy których reprezentuje Twój przełożony, a wyzyskiwaną przez nich siłą roboczą którą Ty reprezentujesz. Albo myśl i odczuwaj, że jest to np. zmaganie pomiędzy grupą ludzi którzy nawykli do bezwzględnego wymuszania posłuszeństwa - reprezentowaną przez Twojego przełożonego, a grupą ofiar takich ludzi - reprezentowaną przez Ciebie. Itd., itp. Dlatego dla każdej konfrontacji życiowej w której znajdziesz się w sytuacji broniącego się, natychmiast znajdź właśnie jakiś intelekt zbiorowy do którego należy Twój agresor i którego najlepiej reprezentują działania Twojego agresora. Potem zaś znajdź przeciwstawiający się mu intelekt zbiorowy który broni się przed owym agresorem zbiorowym, a którego sytuację Ty sam najlepiej reprezentujesz.

Natychmiast też jak to uczynisz, Twoje szanse wygrania danej obrony wielokrotnie się zwiększają. Wszakże zwiększa się liczba środków i metod walki jakie wolno ci użyć bez generowania dla siebie karmy. Ponadto prawa moralne zaczną ci pomagać na znacznie więcej odmiennych sposobów. **Prawa moralne wszechświata są bowiem tak ustanowione aby broniący się zawsze był w stanie wygrać daną konfrontację.**

Opisany w poprzednim punkcie #C1 tej strony mechanizm rządzący karmą w przypadku kiedy konfrontacja następuje pomiędzy reprezentantami dwóch intelektów zbiorowych, ma jeszcze jedno poważne następstwo na jakie warto zwrócić tutaj uwagę. Mianowicie ukazuje nam ono klarownie co dokładnie wolno nam uczynić w swojej obronie, aby karma za nasze działania ciągle nie obciążała naszego sumienia. Jak się okazuje, broniący ma prawo uczynić w swojej obronie natychmiast i bez ociągania się wszystko to co jakikolwiek reprezentant intelektu zbiorowego agresora uczynił uprzednio dowolnemu reprezentantowi danego broniącego się intelektu. Jeśli więc komuś wiadomo, że np. gwałciciele z danego państwa czasami zabijają swoją ofiarę po gwałcie, wówczas każdy kto jest skonfrontowany z gwałcicielem może go natychmiast zabić, zaś karma z powodu owego zabicia nie obciąży jego sumienia. Wszakże w intelekcie zbiorowym ofiar gwałtów istniał będzie "wakant" (tj. "dziura" uczuciowa opisana w punkcie #B3 tej strony) dla uczuć wynikających z zabicia. Podobnie, jeśli przykładowo agresorzy z jakiejś innej cywilizacji zabijają, torturują, wprowadzają w pułapki, oraz okłamują ludzi, wówczas ludzie mogą bez żadnych karmatycznych następstw dla siebie także przy każdym spotkaniu natychmiast zabijać, podobnie torturować, oszukać, oraz okłamać owych agresorów za każdym razem kiedy ich skonfrontują z zamiarem obrony swojej cywilizacji. (Jedynie muszą wówczas pamiętać, że kiedy to czynią owym agresorom, swymi uczuciami muszą wówczas się identyfikować jako obrońcy swojej cywilizacji, a nie czynić to dla jakichkolwiek innych powodów, np. dla własnej satysfakcji czy dla poczucia siły.)

### **#C3. Prawa moralne wszechświata zostały celowo zaprogramowane w taki sposób, że broniącemu się przed agresją zawsze dawana jest szansa aby zwyciężył swego agresora:**

***Motto: Jeśli zostałeś zmuszony do obrony przed potężniejszym od siebie agresorem, nie załamuj się a podejmij walkę. Prawa moralne wszechświata zostały bowiem tak zaprogramowane aby dopomóc Ci zwyciężyć. Jedyne co musisz w tym celu zrobić, to skorzystać z ich pomocy.***

Uniwersalna sprawiedliwość działa w bardzo moralny i inteligentny sposób. Zgodnie bowiem z nią we wszechświecie obowiązuje zasada że w przeznaczeniu każdego broniącego się leży aby to on zwyciężył, w

**przeznaczeniu każdego agresora leży aby to on został pokonany.** Jedynym powodem dla którego w dotychczasowej historii ciągle można znaleźć że niektórzy broniący się zostali pokonani, jest że owi pokonani nie wiedzieli o tej zasadzie. Skoro jednak Ty czytasz niniejszą stronę, znaczy że poznajesz ową zasadę. Po jej zaś poznaniu zaczniesz przynależać do grupy ludzi, którzy jeśli zdobędą się na odwagę obrony przed agresją, wówczas ich przeznaczeniem będzie aby w obronie tej pokonali swego agresora.

Istniają dwa zasadnicze powody dla jakich strony napadnięte przez dominującego je agresora przegrywają swoją walkę obronną. Powody te są jak następuje:

**(A) Napadnięci wystraszyli się i nie podjęli walki ze swoim agresorem.** Prawa moralne wymagają, aby w obliczu agresji podjąć zdecydowaną walkę obronną, bez względu na to jak dominujące wydają się siły agresora. Faktycznie nawet to **prawa moralne nakładają na każdego moralny obowiązek obrony przed agresją** - po szczegóły patrz podrozdział JD11.1 z tomu 7 mojej najnowszej **monografii [1/5]**. Oczywiście, jeśli ktoś nie podejmie walki, a się wystraszy i da agresorowi za wygraną, wówczas danej walki obronnej nie jest on w stanie wygrać.

**(B) Napadnięci nie korzystają z pomocy praw moralnych.** Prawa moralne zostały tak zaprogramowane, aby zawsze dopomagać broniącym się w wygraniu każdej konfrontacji. Aby jednak móc skorzystać z ich pomocy, broniący się musi działać w zgodzie z ich stwierdzeniami. Przykładowo, nie może podczas walki łamać praw moralnych (odnotuj jednak, że zgodnie z tym co wyjaśniono w punktach #C1 i #C2 tej strony, podczas walki obronnej w wielu przypadkach wolno nawet zabić swego agresora i ciągle wówczas działa się w zgodzie z prawami moralnymi). Należy też podczas walki korzystać z wyjść i metod postępowania podsuwanych nam przez owe prawa moralne.

\* \* \*

Filozofia **totalizmu** od dłuższego już czasu stara się badać i opisywać sposoby na jakie prawa moralne dopomagają nam wygrywać naszą obronę. Aczkolwiek wiele dalszych takich sposobów ciągle czeka na swoje odkrycie i opisanie, do chwili obecnej totalizm zdołał już poznać najbardziej kluczowe z nich. Opiszmy teraz trzy najważniejsze sposoby korzystania z pomocy praw moralnych w trakcie naszej obrony, które już zostały poznane przez totalizm:

**(1) Prawa moralne zawsze oddają Ci do dyspozycji wszystko co potrzebujesz aby wygrać swoją obronę - Ty jedynie musisz się rozglądać co zostało ci podsunięte pod rękę i natychmiast użyć to w swojej walce.** Prawa moralne podnoszą obronę przed agresją do rangi naszego moralnego obowiązku. Na dodatek, na cały szereg odmiennych sposobów prawa owe aktywnie nam dopomagają abyśmy mogli walkę tą wygrać. Dlatego jeśli skonfrontowany jesteś z jakimkolwiek agresorem natychmiast podejmij walkę obronną. Nie przerażaj się jego siły - to bowiem Twoim przeznaczeniem jest aby walkę obronną wygrać, zaś przeznaczeniem owego agresora jest aby ją przegrać. Jeśli więc się ulęknieš i nie podejmiesz obrony, wówczas ani nie dopełnisz swego moralnego obowiązku, ani też nie uczynisz użytku z pomocy jaką chcą Ci udzielić prawa moralne. Najciekawszym aspektem pomocy jakiej prawa moralne udziają nam w naszej walce obronnej, jest że zawsze podsuwają one nam pod rękę coś za pomocą czego możemy efektywnie

kontynuować swoją obronę. Dlatego kiedy walczymy z agresorem powinniśmy nieustannie rozglądać się dookoła. Prawa moralne zawsze bowiem posuną nam coś, co efektywnie dopomoże nam w obronie. Naszym zadaniem jest więc jedynie aby to dostrzec i natychmiast spożytkować na naszą korzyść.

**(2) Jeśli agresor zapędzi Cię w sytuację pozornie bez wyjścia, poszukaj wyjścia jakie specjalnie dla Ciebie przygotowały prawa moralne.** W swoim wspieraniu wszystkich tych którzy podjęli walkę obronną, prawa moralne czynią czasami cuda. Przykładowo we wszystkich sytuacjach w jakich agresorowi uda się zapędzić broniącego się w sytuację pozornie bez wyjścia, prawa moralne specjalnie dla broniącego się stwarzają jedno ukryte wyjście. Broniący musi jedynie go poszukać. Zawsze bowiem ono istnieje. Owa zasada, że w każdej sytuacji walki, na broniącego się czeka co najmniej jedno ukryte wyjście, opisana jest dokładnie pod nazwą "**prawo autostrady przez morze**" w punkcie #7 odrębnej strony internetowej o [prawach moralnych](#). Strona owa poświęcona jest właśnie korzystaniu z pomocy praw moralnych w przypadkach naszej obrony. Nazwę "prawa autostrady przez morze" nadałem tej zasadzie ponieważ z moich doświadczeń wynika, że jeśli faktycznie podczas obrony zostajemy zapędzeni w sytuację pozornie bez wyjścia, prawa moralne odwołują się nawet do cudów aby nam otworzyć takie wyjście. Przykładowo, jeśli zajdzie taka potrzeba, prawa te mogą nam nawet zbudować "autostradę przez morze".

**(3) Jeśli nie jesteś w stanie osiągnąć zwycięstwa fizycznego, skup się na osiągnięciu "zwycięstwa moralnego".** Niekiedy przyjdzie Ci bronić się przed tak potężnym agresorem, że od pierwszego momentu staje się już pewnym, że walka ta zakończy się Twoją fizyczną przegraną. W takim więc przypadku powinienes pamiętać, że fizyczna przegrana nie jest w stanie zbytnio Ci zaszkodzić, jeśli tak zdołasz pokierować walką, że walka ta spowoduje wyzwolenie działania prawa moralnego zwanego "**prawem samoczynnej transformacji zwycięstwa moralnego w zwycięstwo fizyczne**". Dlatego pierwszym faktycznym celem jaki musisz sobie stawiać w każdej konfrontacji obronnej, jest aby "*doprowadzić do swojego moralnego zwycięstwa, nawet jeśli przyjdzie Ci za to zapłacić pozwoleniem aby Twój agresor wygrał fizycznie daną konfrontację*". Wszakże przy takim ustawieniu swoich celów, Twoje moralne zwycięstwo powinno wyzwolić działanie owego prawa moralnego którego następstwem będzie unieważnienie z upływem czasu fizycznego zwycięstwa Twojego agresora. Jak zaś osiągnąć "moralne zwycięstwo" nad swoim agresorem wyjaśnione to zostało w następnym punkcie #C4.

## **#C4. Zwycięstwo moralne - sposób na osiągnięcie zwycięstwa przez stronę słabszą fizycznie:**

**Motto: Jeśli walczysz z agresorem który znacząco góruje nad Tobą siłą fizyczną, skup się na osiągnięciu nad nim zwycięstwa moralnego, zaś prawa moralne wykonają za Ciebie całą resztę.**



Najważniejszym celem jaki każdy broniący się przed agresją powinien sobie stawiać, jest osiągnięcie tzw. "moralnego zwycięstwa". Pytanie więc jakie każdy pamiętający o owym celu może zadawać sobie zarówno podczas danej walki, jak i po jej zakończeniu, to czy w danej konfrontacji faktycznie udało mu się osiągnąć owo "moralne zwycięstwo". Postarajmy się w tym punkcie na owo pytanie wspólnie sobie odpowiedzieć. Naszą odpowiedź musimy zacząć od wyjaśnienia sobie dokładnie co to takiego jest owo "moralne zwycięstwo".

#### **#C4.1. Jakościowa definicja "moralnego zwycięstwa":**

Koncept "moralnego zwycięstwa" został wprowadzony do użycia przez totalizm w związku z odkrytym przez tą filozofię działaniem prawa moralnego zwanego "**prawem samoczynnej transformacji zwycięstwa moralnego w zwycięstwo fizyczne**". Owo niezwykle prawo moralne opisane zostało dokładnie w podrozdziale I4.1.1 z tomu 5 mojej najnowszej [monografii \[1/5\]](#). Jest ono także skrótowo omawiane w punkcie #4 strony internetowej o nazwie [morals\\_pl.htm](#). Działanie tego prawa moralnego jest ogromnie niezwykle. Mianowicie, w przypadku jeśli w jakiejś konfrontacji jedna ze stron wygrywa tą konfrontację fizycznie, ale przegrywa ją moralnie, prawo to z biegiem czasu automatycznie unieważnia wygraną fizyczną owej strony i zamienia ją w przegraną fizyczną. To zaś oznacza, że jeśli ktoś kto jest słaby fizycznie, zmuszony jest się bronić przed agresorem który jest potężny fizycznie, wówczas taki słaby ktoś ciągle ma szansę zwyciężenia owego silnego fizycznie agresora właśnie poprzez wykorzystanie działania tego prawa. Wszakże wszystko co ów słaby obrońca musi czynić aby pokonać silnego agresora, to dołożyć wszelkich starań aby każdą swoją konfrontację z owym silnym wygrywać moralnie. W przypadku zaś moralnego wygrania danych konfrontacji przez słabszego, fizyczne wygrane tego silniejszego będą z czasem automatycznie unieważnione przez prawa moralne. Czyli w ostatecznym rozrachunku słaby obrońca wygra z silnym agresorem również i fizycznie.

Wyjaśnienie zaprezentowane powyżej pozwala nam zdefiniować jakościowo co to takiego owo "moralne zwycięstwo". Przytoczmy więc teraz tą definicję jakościową. **Moralne zwycięstwo to taki wynik aktywnej konfrontacji pomiędzy dwoma stronami o nierównych siłach, w której strona odnosząca to zwycięstwo wyzwoli zadziałanie na swoją korzyść prawa moralnego "samoczynnej transformacji zwycięstwa moralnego w zwycięstwo fizyczne"**. Wyjaśniając to inaczej, moralne zwycięstwo ma miejsce tylko wtedy kiedy strona broniąca się (która je uzyskała) doświadczy na sobie korzyści działania prawa moralnego jakie z czasem spowoduje że strona ta osiągnie sytuację jakby zwyciężyła daną konfrontację z agresorem również i fizycznie.

Podana powyżej jakościowa definicja "moralnego zwycięstwa" ma jednak jedną wadę. Podaje ona bowiem jedynie **co** się stanie jeśli ktoś je uzyskał, ale nie wskazuje **jak poznać** czy zwycięstwo to faktycznie się odniosło. Dlatego konieczne jest także abyśmy wspólnie opracowali sobie definicję ilościową tego samego "moralnego zwycięstwa". Owa definicja ilościowa pozwoli nam bowiem abyśmy byli w stanie dokładnie oszacować czy faktycznie odnieśliśmy moralne zwycięstwo podczas danej obrony, czy też nie.

## **#C4.2. Jak możemy sobie wypracować ilościową definicję "moralnego zwycięstwa":**

Ilościowej definicji "moralnego zwycięstwa" nie daje się wypracować teoretycznie. Jedynym sposobem jej opracowania jest jej empiryczne "prototypowanie". ("Prototypowanie" to zwrot używany w naukach komputerowych dla opisu procesu stopniowej ewolucji doskonałego produktu końcowego, poprzez najpierw opracowanie produktu niedoskonałego, potem zaś jego powtarzalne udoskonalanie aż stanie się on wystarczająco doskonały.) Aby zaś empirycznie "wyprototypować" ową definicję, konieczne jest uczynienie co następuje: (a) wstępne opracowanie tej definicji, (b) przymierzenie jej do jakiegoś znanego nam z historii przypadku czyjegoś zwycięstwa moralnego, (c) takie usprawnienie owej definicji aby obejmowała ona sobą również wszelkie cechy unikalne dla danego przypadku przymierzanego do niej w ramach (b), poczym (d) powtarzanie działań (b) i (c) aż definicja udoskonali się na tyle, że spełnia ona cechy wszystkich następnym przypadków zwycięstw moralnych znanych nam z historii. Ja przeszedłem już przez powyższy proces, zaś otrzymaną końcową "definicję ilościową zwycięstwa moralnego" zaprezentowałem w następnym punkcie #C4.3. Historyczne przypadki "zwycięstw moralnych" (jakim towarzyszyły jednak równoczesne "przebrane fizyczne") które ja wykorzystałem w swoim "prototypowaniu" obejmują (1) ukrzyżowanie Jezusa, (2) przegrana Polski po 1 września 1939 roku, (3) atak Japończyków na Pearl Harbour z dnia 7 grudnia 1941 roku. Proponuję więc aby czytelnik sam też powtórzył opisany powyżej proces "prototypowania" dla owych, a także dla innych znanych mu przypadków czyjegoś zwycięstwa moralnego towarzyszącego przegranej fizycznej, oraz sprawdził czy definicja ilościowa "zwycięstwa moralnego" którą przytaczam w następnym punkcie tej strony spełnia (całkowicie opisuje) wszystkie cechy owych przypadków. (Gdyby zaś czytelnik zdołał odkryć jakiś przypadek zwycięstwa moralnego które nie jest opisane definicją z punktu #C4.3 tej strony, wówczas apelowałbym aby dać mi je poznać.)

## **#C4.3. Ilościowa definicja "moralnego zwycięstwa":**

Ja już wypracowałem ilościową definicję "moralnego zwycięstwa". Uzyskałem ją na drodze eksperymentalnego "prototypowania" z użyciem historycznych przykładów moralnej wygranej wyszczególnionych w punkcie #C4.2. Definicję tą sformułowałem poniżej ogólnie, znaczy w taki sposób że obowiązuje ona dla dowolnej walki, nawet tej w jakiej nie jest jasnym która strona jest słabsza a która silniejsza (w życiu relatywnie często mają miejsce również i takie walki). Wszakże działanie omawianych tutaj praw moralnych jest uniwersalne i odnosi się także i do takich rodzajów walki, a nie tylko do walki obronnej przed dominującym nad nami siłą agresorem. Oto więc owa definicja:

"Moralnym zwycięstwem" nazywamy sytuację uformowaną po zakończeniu konfrontacji (tj. walki, bitwy, wojny, itp.) pomiędzy dwoma stronami, która się stwarza jeśli **strona która moralnie wygrywa** daną konfrontację konsekwentnie wypełniła każdy warunek z następującej listy:

**(1) Przyjęła walkę i włożyła w nią całą energię i siły jakie miała wówczas do swojej dyspozycji.** Znaczący, walka się odbyła, istnieje miejsce czy obszar

na jakim walka ta miała miejsce, istnieli walczący po obu zmagających się stronach, istnieje okres czasu w jakim zmagania się odbywały, itp. Innymi słowami, strona która moralnie wygrywa daną walkę nie wykonała uniku nawet jeśli np. fizycznie jest znacznie słabsza, nie ukryła się, nie przeniosła się do innego miejsca, itp., lecz obie strony starły się ze sobą, miała miejsce ich bitwa w jaką obie strony zaangażowały siły i zasoby na jakie im pozwalała sytuacja w jakiej się znajdowały, środki jakie były w ich dyspozycji, itp. Warunek ten nie jest spełniony w przypadkach kiedy przykładowo strona słabsza da się zastraszyć stronie silniejszej i podda się bez walki, albo przeniesie się w inne strony (czyli ucieknie przed konfrontacją), itp.

**(2) Miała świadków swojej walki, którzy sympatyzowali z jej losem i uznawali jej moralną przewagę nad agresorem.** Znaczy, strona która moralnie zwyciężyła miała co najmniej jednego świadka który widział jej walkę i doceniał jej moralne działanie. Faktycznie jednak to im więcej świadków obserwuje daną walkę i uznaje moralne zwycięstwo danej strony, tym szybciej prawa moralne przetransformują potem fizyczną przegraną danej konfrontacji w jej fizyczną wygraną. Świadkowie walki są bardzo istotni. Dlatego każdej konfrontacji należy starać się nadawać charakter publiczny. Jeśli zaś ktoś zostaje napadnięty bez świadków, wówczas powinien chociaż krzyknąć aby ściągnąć do siebie uwagę co najmniej przypadkowych przechodniów.

**(3) Konsystentnie obstawała przy swoich ideałach.** Znaczy, strona która wygrywa moralnie daną walkę zarówno przed walką, jak i po niej, obstaje przy tych samych ideach o które walka się odbywa. Przykładowo, warunek ten nie byłby spełniony gdyby po wrześniu 1939 roku Polacy przeszli na Hitlerizm. Albo gdyby totaliści zaniechali walki o idee totalizmu i akceptowali wartości narzucane ludzkości przez filozofię pasożytnictwa.

**(4) Dokładnie wiedziała z kim walczy.** Znaczy, ów moralny zwycięzca wysyłała karmę wynikającą z danej walki pod właściwy adres. Warunek ten nie byłby spełniony, przykładowo gdyby przeciwnik z którym strona ta walczy ukrywał się tak doskonale, że strona ta nie miałaby pojęcia z kim faktycznie walczy. Albo gdyby walczący z agresją byli aż tak zaślepieni, że nie dostrzegliby kim naprawdę jest ich agresor. (Odnotuj, że na przekór iż w czasach Jezusa istota zwana wówczas "Szatanem" również ukrywała się wyjątkowo dobrze, Jezus wiedział doskonale że faktycznie to walczy On z owym "Szatanem", a nie z Izraelitami którzy byli jedynie manekinami w rękach owego "Szatana".) Przykładowo dla wielu ludzi sytuacja taka ma miejsce kiedy ten z którym walczą faktycznie jest jedynie manekinem napuszczonym na nich przez kogoś znacznie potężniejszego chociaż starającego się ukryć przed wzrokiem innych. W takich bowiem przypadkach wygrywający moralnie musi dokładnie zdawać sobie sprawę kto naprawdę jest jego przeciwnikiem poruszającym danego manekina.

**(5) Walczyła w celach obronnych** (tj. walka owej strony nie ma charakteru agresji). Innymi słowami, strona która ma moralnie wygrać daną walkę nie uczyniła nic agresywnego co walkę tą by sprowokowało, a jedynie broni się przed agresją zainicjowaną przez swego przeciwnika. (W tym miejscu trzeba podkreślić, że należy wyraźnie odróżniać agresję od ataku. Chodzi bowiem o to, że atak może być fragmentem większej kampanii obrony, natomiast czyjaś agresja jest tym co zmusza nas do podjęcia owej obrony. Atak stanowiący fragment naszej obrony jest dozwolony przez prawa moralne, natomiast agresja

jest łamaniem tych praw.)

Powinienem tu dodać, że niniejszy warunek (5) jest faktycznie podzbiorem warunku (6) poniżej. Wszakże **zgodnie z ustaleniami totalizmu tylko walka obronna jest działaniem moralnym, za którego podjęcie prawa moralne faktycznie wynagradzają walczących po stronie broniącej się.** Natomiast agresja w świetle ustaleń totalizmu jest niemoralna i silnie karalna przez prawa moralne. Pechowo jednak, tylko ci wiedzą o owym fakcie, którzy dokładnie zapoznali się z totalizmem. Tymczasem niniejszą definicję "moralnego zwycięstwa" zapewne będą czytały również osoby które nie znają totalizmu na wrywki. Ponieważ zaś obowiązek podejmowania walki obronnej jest szczególnie podkreślany przez zalecenia totalizmu, zdecydowałem się uwypuklić go dodatkowo poprzez jego wyróżnienie w formie odrębnego (niniejszego) warunku. Faktycznie też każda znana mi historyczna walka "wygrana moralnie" która wyzwoliła sobą działanie "prawa samoczynnej transformacji zwycięstwa moralnego w zwycięstwo fizyczne" była walką obronną. Nigdzie nie natknąłem się na przykład agresji która wyzwoliła by działanie owego prawa moralnego.

**(6) NIE dokonała niczego niemoralnego.** Znaczy, strona ta nie złamała swoimi działaniami tych samych praw moralnych z jakich automatycznej pomocy potem będzie korzystała. Warunek ten nie byłby spełniony gdyby np. strona broniąca się walczyła na inne sposoby niż te które wynikają z punktu #C2 tej strony. (Przykładowo użyła w walce ciosów których uprzednio nie zadał nikt reprezentujący agresywny intelekt grupowy.) **Uwaga: zakaz użycia 'niemoralności' podczas wypracowywania sobie "zwycięstwa moralnego" oznacza m.in., że zwalczając swego przeciwnika NIE wolno oszukiwać, posługiwać się kłamstwem, generować oszczerstwa, itd., itp.** Trzeba walczyć honorowo, moralnie, szlachetnie, respektować swego przeciwnika, itp.

\* \* \*

Warto odnotować, że na stronę agresora, która moralnie przegrywa daną konfrontację, nie nałożone są żadne warunki. Agresor może więc mordować, rabować, gwałcić, zamęczać, do woli używać niemoralnych sposobów walki i działań, oraz czynić co zechce ze swoimi przeciwnikami. Im bowiem bardziej niemoralnie się zachowuje, tym jest pewniejsze że moralnie przegra daną konfrontację. Niemoralne zachowanie się agresora wcale też nie zagraża moralnemu zwycięstwu strony która moralnie zwycięża, a jedynie pomaga jej w uzyskaniu tego zwycięstwa. Warto też odnotować, że agresorzy z reguły nie potrafią zwyciężać moralnie. Jednymi powodami dla jakich czasami agresorzy odnoszą sukcesy, są (a) że albo efektywnie potrafią oni się ukrywać przed zaatakowanymi (tj. że w dotychczasowej walce z nimi ludzie nie wypełniali warunku (4) powyżej), albo też (b) że ci których zaatakowali ułękli się siły agresora i poddali się bez walki.

#### **#C4.4. Jak się przekonać czy nasza obrona wypełnia ilościową definicję "moralnego zwycięstwa":**

Każda walka obronna jakiejś strony, która wypełni wszystkie warunki z ilościowej definicji podanej w punkcie #C4.3, zakończy się moralnym zwycięstwem tej strony. Z kolei owo moralne zwycięstwo spowoduje, że nawet jeśli walka ta zakończy się fizyczną przegraną tej strony, do działania wkroczą

prawa moralne które z biegiem czasu automatycznie przetransformują ową fizyczną przegraną w fizyczne zwycięstwo.

Aby się przekonać czy faktycznie ktoś wygrał moralnie daną walkę, wystarczy jedynie porównać przebieg i wyniki tej walki z warunkami punktu #C4.3 tej strony, oraz sprawdzić czy walka ta faktycznie wypełniła wszystkie warunki zawarte w ilościowej definicji "moralnego zwycięstwa". Znaczący sprawdzić czy: (1) broniący się ani nie uląkł ani nie załamał przed przeszkodami czy pod naciskami agresora, oraz podjął walkę; (2) czy broniący się miał sympatyzujących z nim świadków swojej obrony, (3) czy broniący konsekwentnie obstawał przy swoich ideałach; (4) czy dokładnie wiedział z kim walczy; (5) czy wszystkie działania podjęte przez broniącego się faktycznie były fragmentem obrony przed agresją; (6) czy broniący się nie dokonał niczego co łamałoby prawa moralne.

Z kolei, wypełnienie owych warunków z podanej poprzednio definicji oznacza, że broniący się faktycznie odniósł moralne zwycięstwo nad swoim agresorem.

#### ***#C4.5. W jakich przypadkach broniący się by "moralnie przegrał" daną konfrontację:***

Zgodnie z definicją "moralnej wygranej" z punktu #C4.3 tej strony, broniący się by moralnie przegrał daną konfrontację gdyby złamał choćby jeden z warunków wyszczególnionych w punkcie #C4.3 tej strony.

#### ***#C4.6. Jakich następstw należy oczekiwać po "moralnym zwycięstwie" w danej konfrontacji:***

Zgodnie z działaniem prawa moralnego "samoczynnej transformacji zwycięstwa moralnego w zwycięstwo fizyczne", jeśli ktoś wypełnił warunki "moralnego zwycięstwa" wówczas powinien oczekiwać, że z upływem czasu prawa moralne automatycznie anulują fizyczne zwycięstwo jego agresora, z czasem zamieniając owo zwycięstwo w fizyczną wygraną broniącego się. Z kolei kiedy ów czas anulowania zwycięstwa agresora nadejdzie, wszyscy ci ludzie którzy obserwowali będą cały przebieg owej konfrontacji otrzymają jeszcze jeden naoczny i wymowny dowód, że prawa moralne jednak działają i to z żelazną konsekwencją.

---

**Część #D: Nasz świat fizyczny jest softwarową strukturą całą zbudowaną z programów - karma jest tylko jednym z owych licznych programów:**

## #D1. Zgodnie z Konceptem Dipolarnej Grawitacji wszechświat jest strukturą zbudowaną z programów:

W punktach #12 oraz #14 odrębnej strony internetowej o Konceptcie Dipolarnej Grawitacji, wyjaśnione zostało dokładnie jak w sposób całkowicie naturalny w inteligentnej przeciw-materii wszechświata najpierw stopniowo wyewolucjonował się Bóg, potem zaś ów Bóg stworzył cały nasz świat fizyczny. (Na samym końcu owego procesu tworzenia Bóg stworzył też człowieka.) Jednym z istotnych następstw tamtego "softwarowego" wyjaśnienia dla ewolucji Boga oraz dla procesu stworzenia człowieka, jest że faktycznie to wszystko w naszym świecie fizycznym istnieje tylko dzięki najróżniejszym naturalnym programom. Bóg jest zaś programistą który nie tylko oryginalnie zaprogramował owe naturalne programy, ale również obecnie absolutnie nimi kontroluje. Wyrażając to innymi słowami, zarówno my sami, jak i wszystko co nas otacza, faktycznie jest tylko strukturą uformowaną z owych naturalnych programów, oraz z unikalnego rodzaju **płynnego komputera**. Ów niezwykły "płynny komputer" przyjmuje dowolny kształt jaki nadają mu zawarte w nim programy. Faktycznie to ten niezwykły naturalny komputer jest rodzajem inteligentnej substancji którą Koncept Dipolarnej Grawitacji nazywa "przeciw-materia". Z substancji tej umiejscowione w niej naturalne programy formują wszystko co nas otacza.

Interesującą korzyścią takiego "softwarowego zrozumienia" otaczającego nas wszechświata - wynikającego z owego Konceptu Dipolarnej Grawitacji, jest że wiele uprzednio źle rozumianych pojęć nagle uzyskuje bardzo precyzyjne wyjaśnienie. Przykładowo, dzięki temu zrozumieniu nagle takie pojęcia jak "los", "przeznaczenie", "karma", czy "wolna wola" zaczynają być w pełni zrozumiałe. Zaczyna też być wiadomo jaki jest obszar działania każdego z owych pojęć. Wyjaśnijmy więc je teraz dokładnie.

## #D2. Jak softwarowe zrozumienie wszechświata zgodne z Konceptem Dipolarnej Grawitacji wyjaśnia role oraz zakresy działania losu, karmy, wolnej woli, itp.:

Pojęcia takie jak "los", "karma", czy "wolna wola", w dotychczasowym rozumieniu otaczającej nas rzeczywistości miały jedynie folklorystyczne wyjaśnienie. Znaczący, zarówno cały folklor ludowy, a prywatnie również zdecydowana większość z nas, wierzyła że owe pojęcia istnieją i działają w rzeczywistym życiu. Nie potrafiła jednak precyzyjnie określić co dokładnie każde

z nich powoduje, oraz jakie są wzajemne współzależności pomiędzy nimi. W rezultacie dla logiki pojęcia te zdawały się nawzajem sobie zaprzeczać. Wszakże, jak przykładowo może istnieć takie coś jak "wolna wola" - czyli nasze prawo i zdolność do pokierowania swoim życiem, kiedy jednocześnie istnieje "los" oraz "karma", które nam narzucają co nas w życiu spotka. Z kolei nasza ortodoksyjna nauka, zamiast wyjaśniać owe wątpliwości, podobnie jak czyniła to w każdej innej sprawie również i tutaj "umywa ręce" poprzez twierdzenie że tak faktycznie to pojęcia te ani nie istnieją, ani też nie posiadają wpływu na przebieg naszego życia. Jest więc ogromnym szczęściem dla nas, że powstała teoria taka jak **Koncept Dipolarnej Grawitacji**, która dokładnie nam wyjaśnia "softwarowe" działanie każdego z owych pojęć, oraz która ujawnia jakie są ich wzajemne współzależności. Dokonajmy więc przeglądu co owa teoria stwierdza.

Zgodnie z ustaleniami **Konceptu Dipolarnej Grawitacji**, folklorystyczna nazwa "los" albo "przeznaczenie" jest to nazwa przyporządkowana generalnemu programowi naszego życia, czyli programowi który zawiera w sobie zapis całego przebiegu naszego życia. Stąd ów naturalny program "losu" albo "przeznaczenia", jest tym samym programem jaki w punkcie #G4 strony internetowej o **Koncepcie Dipolarnej Grawitacji**, opisany został jak steruje on upływem naszego czasu, oraz którego opanowanie umożliwi nam w przyszłości budowanie tzw. **wehikułów czasu**. Oczywiście, ów generalny program naszego życia opracowany został przez **Boga**. Bóg zaś wie nieco więcej na temat programów oraz ich możliwości od naszych dzisiejszych przemyślanych programistów. Wszakże, zgodnie z tym co wyjaśnione zostało w punkcie #I2 strony o **Koncepcie Dipolarnej Grawitacji**, Bóg sam wyewoluował się przecież jako ogromny naturalny program. Dlatego ów generalny program naszego życia został przez Boga tak opracowany, że program ten jest w stanie się zrealizować bez względu na to w jaki obszar "przestrzeni czasowej" zostanie on wstawiony. (Owa "przestrzeń czasowa" opisana została w punkcie #G4 strony internetowej o **Koncepcie Dipolarnej Grawitacji**, a także w punktach #A2, #B3, #B6, #C6 (1), czy #D1 strony internetowej o **wehikułach czasu**. W sposób ogromnie prymitywny i uproszczony mogłaby ona zostać porównana do obszaru pamięci komputerowej w jakim to obszarze dzisiejsze nasze programy komputerowe zostały zapisane aby być tam uruchomione.) Dzięki tej elastyczności położeniowych naszych programów "losu" czy "przeznaczenia", niezależnie od "przeznaczenia" w swoim życiu ciągle posiadamy tzw. "wolną wolę". Owa wolna wola pozwala nam bowiem skierować nasze życie w dowolny obszar tejże "przestrzeni czasowej", abyśmy to tam mogli zrealizować swój generalny program życia. Owo kierowanie naszego życia w wybrany przez nas obszar przestrzeni czasowej odbywa się poprzez podejmowanie przez nas określonych decyzji życiowych. Chociaż więc owa "wolna wola" nie pozwala nam zmienić zawartości naszego "generalnego programu losu", pozwala ona nam wybrać dla siebie otoczenie i sytuację w jakiej ów program naszego losu zostaje zrealizowany. W końcu Bóg tak zaprogramował nasz "generalny program losu", że do każdej naszej sytuacji życiowej którą przeżywamy, doczepiane mogą zostać dodatkowe ruchome "podprogramy doznań uczuciowych" - które to doznania w tych sytuacjach doświadczamy. Owe ruchome (doczepialne) programy doznań - to właśnie "karma" omawiana na niniejszej stronie internetowej. Chociaż więc karma nie zmienia naszego

generalnego programu losu, czyli nie zmienia ona przebiegu naszego życia, definiuje ona dokładnie co odczuwamy na każdym kroku tego życia. Ponieważ zaś odczucia jakich doznajemy w poszczególnych sytuacjach życiowych są najważniejszą składową i treścią naszego życia, karma faktycznie całkowicie definiuje treść naszego życia. Można by więc poetycznie wyrazić, że wcale nie zmieniając przebiegu naszego życia, karma życie to czyni takim jakim faktycznie ono jest. Wypełnia je ona bowiem uczuciami i doznaniem.

## #D3. Następstwa softwarowego zrozumienia wszechświata (zgodnego z Konceptem Dipolarnej Grawitacji) dla naszego podejścia do życia, odwagi, strachu, nakierowania wysiłków, itp.:

*Motto: "Nawet zwierzęta potrafią zaprzeczać, oszukiwać, ukrywać się, zabijać, niszczyć, itp. Przykładowo osioł jest znany z zaprzeczania, zaś hiena zasłynęła ze skrytego zabijania. Jednak tylko ludzie otrzymali zdolność do wyjaśniania, moralność, otwartość, uzdrawianie, budowanie, itp. Demonstrujemy więc swymi działaniami że jesteśmy ludźmi a nie zwierzętami."*

Wyjaśnienia dla pojęć "los", "przeznaczenie", "wolna wola", czy "karma", dostarczane nam przez Koncept Dipolarnej Grawitacji wprowadzają dla nas cały szereg ogromnie istotnych następstw. Wyliczmy tutaj choćby najważniejsze z nich. Oto one:

**1. Eliminują one strach.** Strach jest wszakże następstwem niewiedzy, że to co nam się ma przydarzyć jest już z góry wpisane w generalny program naszego życia. Nie wiedząc o tym fakcie, w określonych sytuacjach boimy się czegoś uczynić, ponieważ wierzymy że spowoduje to zmianę naszego losu na gorszy. Tymczasem prawda jest zupełnie odmienna. Mianowicie bez względu na to co uczynimy, nasz generalny los pozostanie taki sam. Jedyne co swymi działaniami i decyzjami zmieniamy, to w jakim miejscu wszechświata i w jakim czasie los ten nam się dopełni, oraz jak będziemy odczuwali owo dopełnianie się tego losu.

**2. Napędzają nas odwagą.** Wszakże ujawniają nam one, że nasz los jest już z góry zaprogramowany. Praktycznie nasi wrogowie nie mają więc na niego żadnego wpływu. Mogą jedynie zmienić w nim miejsce lub czas w jakim się on dla nas dopełni.

**3. Racjonalizują one nasze podejście do życia.** Wszakże wskazują nam, że jedynie karma jest tym czym my sami możemy kontrolować i podnosić jakość naszego życia. Ujawniają nam także, że decyzje które podejmujemy są w stanie zmienić tylko punkt w jakim nasze przejście przez czas i przez przestrzeń się zrealizuje, wcale NIE wpływają one jednak na to co nam się tam przydarzy. Wiedząc zaś to, możemy z większą odwagą i większym stoicyzmem podchodzić do podejmowania swoich najważniejszych decyzji życiowych.



Dobłą ilustracją jak wiedza o powyższych faktach wlywa na nasz brak strachu i na stoickie podejście do życia, jest przypadek postrzelenia mnie w brzuch jaki doświadczyłem około 4 nad ranem, czwartkowej nocy w dniu 15 marca 2007 roku. W owych czasach silnie nadrepnąłem na odciski i na dumę odwiecznych wrogów ludzkości - o czym dokładnie pisałem w punkcie #A4.1 strony internetowej o [Wszewilkach naszego jutra](#), a także we wpisie numer #113 [bloga totalizmu](#). Wrogowie ci mścili się więc na mnie aż na cały szereg odmiennych sposobów. Jedną z form tej zemsty było postrzelenie mnie w brzuch jakimś nieznanym mi rodzajem broni. W wyniku tego postrzelenia moje ciało na brzuchu po prostu się rozpadło, pozostawiając dziurę o średnicy ołówka (tj. kalibru 22) położoną około 3 cm poniżej pępka. Bez posiadania wiedzy opisywanej w tym punkcie pewnie bym bardzo żałował że aż tak rozjuszyłem swoich wrogów, poczym bym zaprzestał obrony, schował się w jakimś kącie i wylizywał swoje rany - licząc że wrogowie dadzą mi już spokój. Wiedząc jednak, że tą dziurę miałem wpisaną w swoje przeznaczenie, wcale mnie ona nie martwiła. Wszakże gdybym nie zwalczał owych odwiecznych wrogów ludzkości, ciągle i tak bym ją jakoś otrzymał - np. będąc postrzelonym na ulicy, czy też przez uzbrojonego włamywacza który przybył aby mnie okraść. Zresztą ponieważ nie miałem na nią żadnej karmy, dziura ta niemal mnie nie bolała - na przekór że wyglądała paskudnie, oraz na przekór że złośliwi wrogowie celowo tak mnie postrzelili aby dziura ta wypadła pod sprzącą paska i była paskiem obcierana podczas wykonywania moich obowiązków w pracy. (Na wszelki wypadek w kilka dni później utrwaliłem ją na fotografii. Na zdjęciu Wygląda jednak aż ak paskudnie, że nie nadaje się do publicznego pokazania.) Interesujące, że podobnego postrzelenia w brzuch w środku nocy, tyle że nieco niżej niż obecnie, doświadczyłem już raz w styczniu 2004 roku. Tamta poprzednia dziura w moim brzuchu miała jednak znacznie mniejszą średnicę (zbliżoną do średnicy grubej igły od strzykawki - a nie aż średnicy ołówka - tj. kalibru 22, jak w obecnym przypadku). Ponadto położona ona była znacznie niżej - w przybliżeniu ponad miejscem gdzie w brzuchu znajduje się gruczoł prostaty.

O słynnym przypadku, kiedy program życia się wypełnił na przekór usilnych zabiegów aby wypełnienia tego uniknąć, slysząłem podczas mojej profesury na Cyprze. Na wprost Cypru na tureckim brzegu Morza Śródziemnego leży wioska turystyczna (której niestety nie udało mi się odwiedzić). Na skalnej wyspie niedaleko od owej wioski znajduje się niedostępny zamek. Zamek ten był kiedyś zbudowany przez króla który chciał uchronić swoją córkę przed jadowitym wężem. Ów król ogromnie kochał swoją córkę. Jednak pałacowy "wezyr" mu powiedział, że córka ta ma umrzeć w sile wieku ponieważ ukąszona będzie przez jadowitego węża. (Nazwa "wezyr" to jedna z wielu nazw które w przeszłości używane były do opisywania istot jakie obecnie nazywamy "UFO-nautami". Ponieważ istoty te od tysięcy już lat dysponują [wehikułami czasu](#), doskonale one wiedzą co komu ma się w życiu przydarzyć.) Stąd aby ukąszeniu temu zapobiec, król ów zbudował dla córki niedostępny zamek na skalistej wyspie. Liczył bowiem, że węże nie zdołają się wdrapać do owego zamku. Niestety, córce tej ktoś przywiózł owoce z ładu zapakowane do plecioneo koszyka. Nikt nie odnotował, że w plecionce owego koszyka ukrył się jadowity wąż który ugryzł i śmiercił biedną dziewczynę.

## **#D4. Kompleksowość systemu programów życiowych - czyli sposób Boga aby trzymać pod kontrolą potencjalnych oszustów:**

Nasza cywilizacja jest nadal ogromnie prymitywna. Ciągłe jednak ludzie już obecnie wymyślają najróżniejsze sposoby aby opóźnić lub powstrzymać wypełnienie się swojego programu życia. W użyciu są więc przeszczepy, sztuczne serca i nerki, tlen, sztuczne żęby, itp. Już tylko z tego możemy sobie wyobrazić co nawymyślały w tym celu technicznie bardziej od nas zaawansowane cywilizacje - przykładowo te które znamy pod nazwą "UFOnauci". Oczywiście, Bóg zna nas lepiej niż my znamy siebie sami. W świat jaki stworzył Bóg wbudował więc odpowiednie mechanizmy, aby utrzymać kontrolę we wszelkich przypadkach prób takiego oszustwa. Jego sposób polega na kompleksowości programów życia. Wszakże ludzie z łatwością potrafią sterować wszystkim co rządzone jest tylko jedną zmienną. Czasami mogą zapanować też i nad tym co rządzone jest dwoma lub trzema zmiennymi. Są jednak bezsilni kiedy coś rządzi tysiące zmiennych. Tymczasem Bóg całkowicie panuje nad sytuacjami którymi rządzą miliardy zmiennych. Aby więc nie oddać ludziom panowania nad programami życia, Bóg zaprojektował te programy jako ogromnie kompleksowe systemy softwarowe. Przykładowo, życiem każdego z nas rządzi nie jeden program życia, a faktycznie to miliardy takich programów. Stąd mamy oddzielny program życia dla naszej duszy (który jest ponadczasowy, znaczy określa on nasze losy na wskroś wielu inkarnacji), oraz oddzielny program życia dla naszego ciała. Nasze przeciw-ciało też ma swój własny program życia. Ponadto każdy nasz organ, każdy ząb, czy każda kość ma swój program życia - to właśnie dlatego po tysiącach lat ktoś może znaleźć nasze zęby czy nasze kości. Wszystkie te programy w normalnym przypadku są generowane i działają samorzutnie jako jeden doskonale zesynchronizowany system - znaczy działają bez ingerencji Boga. Kiedy jednak my zechcemy coś w nich pooszukiwać - wówczas do działania wkracza Bóg i to on decyduje co stanie się dalej. W ten sposób ów niewidzialny Bóg rządzi z żelazną ręką nawet owymi zarozumiałymi UFOautami. Faktycznie też nic w całym wszechświecie nie dzieje się bez jego woli i pozwolenia.

---

## **Część #E: Niektóre konsekwencje rozumienia karmy jako jednego z wielu naturalnych programów wszechświata:**

# #E1. Karma z Konceptu Dipolarnej Grawitacji wcale nie jest tym samym co karma hinduizmu i filozofii Wschodu:

Chociaż ów naturalny program opisywany jest przez Koncept Dipolarnej Grawitacji tym samym terminem "karma" jakim w hinduiźmie opisywany jest mechanizm zwrotu naszych grzechów i przysłów, faktycznie różnice pomiędzy tymi dwoma są ogromne. Praktycznie więc jeśli ktoś zna z literatury działanie hinduistycznej karmy, wcale to nie oznacza że zna on również działanie karmy opisywanej przez Koncept Dipolarnej Grawitacji.

Koncept Dipolarnej Grawitacji (a za nim **totalizm**), dokonał uściślenia i przededefiniowania pojęcia "karma" w porównaniu z hinduistycznym rozumieniem tego pojęcia. Nadał on przy tym karmie znaczenie, jakie logicznie wynika z działania inteligentnego wszechświata pod Konceptem Dipolarnej Grawitacji. Ponadto zweryfikował on działanie totaliztycznej definicji karmy na różnorodnych obserwacjach i danych empirycznych, jakie są nam obecnie dostępne. Stąd, chociaż Koncept Dipolarnej Grawitacji i totalizm utrzymują nazwę oryginalnego pojęcia hinduistycznej karmy, oraz utrzymują tradycyjną wagę tego pojęcia, faktycznie jednak precyzyjna interpretacja co pojęcie to oznacza jest zdecydowanie odmienna w hinduiźmie niż w Konceptie Dipolarnej Grawitacji i w totaliźmie.

**1. Zwrot ciągle w tym samym naszym życiu fizycznym.** Zwrot ten jest pierwszym i najważniejszym przykładem różnic pomiędzy opisywanym tu "totaliztycznym" rozumieniem "karmy", a jej rozumieniem obrosłym spekulacjami i wypaczeniami hinduizmu oraz innych religii Dalekiego Wschodu. Koncept Dipolarnej Grawitacji stwierdza, że **praktycznie niemal cała karma jaką otrzymujemy od innych w rezultacie naszego postępowania, generuje w nas karmatyczne zwroty NIE później niż w czasie umierania i ciągle w okresie naszego obecnego życia fizycznego - chociaż typowo z kilkuletnim opóźnieniem czasowym.** To więc co nas obecnie dotyka jest następstwem głównie tego co dokonaliśmy jedynie kilka lat wcześniej już w naszym obecnym życiu. Jeśli więc zwrot jakiegoś małego fragmentu otrzymanej przez nas karmy przenoszony jest na nasze następne życie, jest to karma jedynie marginesowa która z jakichś ważnych powodów nie została nam zwrócona ciągle podczas obecnego życia. Tymczasem hinduizm naucza, że niemal cała karma zwraca się z opóźnieniem czasowym co najmniej jednego życia, czyli nie wcześniej niż dopiero podczas naszego następnego życia i wcielenia (inkarnacji). W hinduiźmie to więc co nas obecnie dotyka, jest głównie następstwem tego co dokonaliśmy w swoim poprzednim lub w nawet wcześniejszym życiu. Karma zaś generowana przez nas obecnie, która jest nam zwrócona ciągle podczas obecnego życia, jest jedynie nieistotnym rodzajem lub nieistotnym fragmentem karmy jaką sobie w tym życiu wypracowujemy.

**2. Definicja karmy.** Jest ona drugim przykładem opisywanych tu różnic. W Konceptie Dipolarnej Grawitacji i w totaliźmie karma jest definiowana jako

naturalny odpowiednik komputerowego pliku zawierającego w sobie program określonych uczuć. Ponadto karma jest moralnym krewniakiem naturalnego programu rządzącego upływem czasu. (Po opisy programu rządzącego upływem czasu - patrz opisy z podrozdziałów I4.4 i I4.1.1 w tomie 5 monografii [1/5].) Natomiast w hinduiźmie karma jest definiowana jako boski mechanizm zwrotu grzechów i przysług. Oczywiście, owe różnice w definicji posiadają ogromne następstwa dla naszego poznania karmy. Jako bowiem naturalny plik z programem karma musi się cechować wieloma atrybutami które będą wykazywały liczne podobieństwa do atrybutów plików i programów komputerowych już nam znanych z badań nauk komputerowych. Stąd w Konceptcie Dipolarnej Grawitacji karmę daje się badać z użyciem metod zaczerpniętych z nauk komputerowych oraz eksperymentować z nią empirycznie. Natomiast jako boski mechanizm zwrotu grzechów i przysług karma nie może być badana, czyli jej poznawanie może się odbywać jedynie na drodze nadprzyrodzonych objawień.

**3. Przedmiot zwrotów karmatycznych.** Jest on trzecim przykładem najbardziej drastycznych różnic pomiędzy zrozumieniem karmy w Konceptcie Dipolarnej Grawitacji oraz w totaliźmie, a jej zrozumieniem w religii hinduizmu. Hinduizm wierzy, że karma powoduje **"zwrot naszych działań"**. Tymczasem totalizm odkrył, że faktycznie karma powoduje **zwrot uczuć jakie nasze działania generują w innych ludziach**. Ta różnica jest również dosyć zasadnicza. Wszakże gdyby karmatycznemu zwrotowi podlegały nasze działania - tak jak twierdzi hinduizm, wówczas jeśli ktoś np. rozjechał kogoś wozem konnym, wówczas sam też musi być rozjechany wozem konnym, nawet jeśli wszystkie wozy zostaną zastąpione przez samochody. Tymczasem jeśli zwrotowi podlegają uczucia - tak jak twierdzi totalizm, wówczas jeśli np. ktoś rozjechał kogoś wozem konnym powodując określony ból, wówczas sam w przyszłości będzie rozjechany czymkolwiek (np. samochodem lub czołgiem) co tylko jest w stanie spowodować dokładnie taki sam ból jak ten oryginalnie wywołany wozem konnym. Oczywiście, podany tu przykład wozu i samochodu (czy czołgu) w faktycznym życiu odnosiłby się do wszystkich rodzajów ludzkich działań. Przykładowo, jeśli jakiś zamorski żołnierz straszyłby lokalnych ludzi latając podczas wojny nad dachami ich domów w samolocie bombowym, przy hinduistycznym zwrocie działań - po powrocie do domu taki byłby żołnierz z wypełnieniem swej karmy musiałby oczekiwać aż do czasu kiedy także jego własny kraj objęty został wojną, podczas gdy przy totalizycznym zwrocie uczuć - przeżywałby on dokładnie taki sam rodzaj uczuć nawet podczas pokoju i to już wówczas kiedy nad jego dom nadlatuje np. tornado albo **huragan**.

Oczywiście, na tej krótkiej stronie internetowej nie jestem w stanie wyjaśnić wszystkich różnic pomiędzy tymi dwoma rozumieniami karmy, ani wskazać wszystkich implikacji jakie wynikają z każdej z owych różnic. Jeśli jednak kogoś te sprawy zainteresują, wówczas zestawienie i wyjaśnienie najważniejszych różnic pomiędzy hinduistycznym rozumieniem karmy, a dostarczanym przez "Koncept Dipolarnej Grawitacji" wyjaśnieniem dla działania naturalnych programów karmy, zaprezentowane zostało w podrozdziale JA3.1 z tomu 6 mojej najnowszej **[monografii \[1/5\]](#)**.

# **Część #F: Materiał dowodowy który potwierdza poprawność softwarowego zrozumienia karma jako jednego z naturalnych programów wszechświata - zgodnego z ustaleniami Konceptu Dipolarnej Grawitacji:**

## **#F1. Materiał dowodowy który potwierdza że karma faktycznie istnieje i działa w praktyce:**

Na dzisiejszym poziomie naszej wiedzy programów przenoszących karmę nie daje się zobaczyć ani odkodować za pomocą istniejących przyrządów pomiarowych. Podobnie zresztą, na przekór że na codzień używamy nasze komputery, bez pomocy jakiegoś komputera nie jesteśmy w stanie ani zobaczyć ani odkodować programów istniejących w pamięci komputerowej. Dlatego narazie, faktyczne istnienie i działanie naturalnych programów karma możemy jedynie potwierdzić poprzez gromadzenie obserwacyjnego materiału dowodowego ujawniające nam skutki jej działania, a także za pomocą empirycznych eksperymentów sprawdzających. Przyglądnijmy się więc w niniejszym punkcie przykładom materiału dowodowego który potwierdza że karma faktycznie istnieje i działa w praktyce.

Aczkolwiek naturalne programy karma są generowane i działają praktycznie dla każdego rodzaju ludzkich działań indukujących w innych jakiegokolwiek uczucia, jednak potwierdzenia faktycznego ich istnienia i działania najlepiej dokonywać dla przypadków kiedy owe uczucia są szczególnie skrajne. W takich bowiem przypadkach relatywnie łatwo odróżnić efekty zadziałania karma wygenerowanej przez owe ekstremalne uczucia, od przeciętnych zdarzeń życiowych. Dlatego karmę najlepiej jest badać na skrajnych ludziach, a także na skrajnych postępowaniach. Szczególnie ostro ona się objawia jeśli owe postępowania mają niemoralny charakter. Ja od dłuższego już czasu prowadzę obserwacje prawidłowości w takich skrajnych zachowaniach ludzi. Wyniki tych obserwacji faktycznie też potwierdzają, że nie ma najmniejszej wątpliwości iż każde silne uczucie jakie ktoś wzbudza w innych, za kilka lat jest wzbudzane w nim samym. Z całego szeregu przypadków jakie w tej sprawie zwróciły na siebie moją uwagę, dla ucięcia zbyt długiego rozwodzenia się opiszę jedynie te najbardziej reprezentacyjne, które każdy czytelnik może potem osobiście sobie sprawdzić.

We wtorek dnia 20 czerwca 2006 roku na kanale 2 telewizji nowozelandzkiej w godzinach 21:25 do 22:30 emitowany był program dokumentarny "Born to kill?"

(tj. "urodzony aby zabić"). Opisywał on historię życia Amerykanina o nazwisku Jeffrey Dahmer, który zasłynął jako masowy morderca i kanibal. W latach 1979 do 1991 zamordował on 17 ludzi. Ciała części z tych ludzi potem zjadł. Aresztowany w 1991 roku skazany on został na kilkaset lat więzienia. Otóż w dniu 28 listopada 1994 roku został on załuczony na śmierć przez współwięźnia w sali gimnastycznej więzienia. Do jego załuczenia współwięzień użył dokładnie takiego samego narzędzia (ciężarka kulturystycznego) jakim ów kanibal kiedyś zamordował swoją pierwszą ofiarę. To zaś oznacza, że w jego przypadku naturalne programy karmy definitywne zadziałały. Wszakże doświadczył on jak to się czuje być odbiorcą dla dokładnie tych samych uczuć które uprzednio on sam rozdzielał innym. Oczywiście, powyższe jest tylko pojedynczy przykład reprezentujący ogromną liczbę tego typu zwrotów karmatycznych, które możemy odnotować w każdym obszarze życia. Przykład ten wybrałem do przytoczenia tutaj ponieważ jest on doskonale udokumentowany m.in. w internecie, a także ponieważ nie pozostawia on żadnych wątpliwości że programy karmy zwróciły w nim dokładnie te same uczucia jakie oryginalnie były wygenerowane przez winnego.

Dobrym przykładem działania karmy zbiorowej są losy zbrodniarzy hitlerowskich w ostatnich latach wojny. Jak wielu ludzi ciągle zapewne to pamięta, zbrodniarze ci w ostatnich dniach wojny po kolei byli wyłapywani przez zwycięską armię, wieszani na latarniach ulicznych i przydrożnych drzewach, rozstrzeliwani, oraz generalnie spotykał ich dokładnie taki sam los jak uprzednio było to udziałem ich ofiar. Wprawdzie na kilku przykładach owych zbrodniarzy którzy nie zostali ukarani natychmiast i na miejscu, z jakichś powodów wyrobiła się niesłuszna opinia że umknęli oni sprawiedliwości. Jednak czy opinia ta jest prawdziwa można się przekonać śledząc losy tych z nich co przez długi czas unikali sprawiedliwości. Wszakże żyli oni w nieustannym strachu, tropieni i ukrywający się, aby w końcu i tak doświadczyć dopełnienia się mizernego losu na jaki sobie zasłużyli. Na przekór też że w dzisiejszych czasach sporo ludzi mimikuje ich poglądy i ideologię, jestem gotów się założyć, że żaden z owych naśladowców nie byłby gotów podzielić w imię owej ideologii pełnego losu któregokolwiek z tych zbrodniarzy. To zaś jest najlepszym dowodem, że ich karma jednak faktycznie się wypełniła.

Oczywiście, w życiu najlepiej nas przekonują zdarzenia których sami doświadczyliśmy. Każdy też z nas przechodzi przez osobiste doświadczenia które precyzyjnie dokumentują nam działanie karmy. Tyle tylko, że w normalnych przypadkach na doświadczenia te zwykle nie zwracamy żadnej uwagi. Dlatego najbardziej rekomendowane jest, aby każdy z nas osobiście dokonywał własnych obserwacji i badań sprawdzających opisanych w następnym punkcie, tak aby każdy z nas mógł przekonać się na samym sobie że karma faktycznie działa.



Fot. #1: Sterta ciał zagłodzonych i zamęczonych więźniów obozu koncentracyjnego oczekujących na swoje spalenie w obozowym krematorium. Z jednej strony zdjęcie to przypomina nam że obecnie mamy obowiązek czynić wszystko co w naszej mocy aby "nigdy więcej"! (Czy jednak ostatnie wydarzenia na Ziemi potwierdzają iż dzisiejsi ludzie naprawdę wyciągneli właściwe wnioski z tamtej ilustratywnej lekcji moralności.) Z drugiej strony powyższe zdjęcie nakłania też aby we wszelkich naszych działaniach zacząć jednak zważać na działanie **karmy** oraz na działanie **praw moralnych**.

Relatywnie dobrą ilustracją działania karmy zbiorowej są końcowe losy zbrodniarzy hitlerowskich. Wiadomo przecież, że ci z grona tych zbrodniarzy, którzy jakoś uniknęli zostania już wkrótce potem zastrzelonymi na którymś z licznych wówczas frontów, w ostatnich dniach wojny byli wyłapywani jak dzikie zwierzęta, rozstrzeliwani, wieszani na gałęziach drzew i na latarniach ulicznych, zaś nawet jeśli zdołali jakoś początkowo umknąć sprawiedliwości, przez całe lata musieli potem żyć w ukryciu pod nieustannym strachem podobnym do strachu jaki kiedyś sami wzbudzali w swoich ofiarach. Praktycznie też każdego z owych zbrodniarzy w ostatecznym rozrachunku spotkał jednak los będący odzwierciedleniem uczuć utrwalonych w karmie którą zbrodniarz ten sobie wygenerował.

Powyższa starta ciał zagłodzonych i zamęczonych więźniów obozów koncentracyjnych ilustruje również jak niedaleka jest **droga od zdziczenia do ludożerstwa** - omawiana w punkcie #13 strony internetowej [przepowiednie.htm](#). Obozy koncentracyjne stawiały bowiem swoich więźniów w sytuacji całkowitego zdziczenia i zagłodzenia. Stąd "szeptana tradycja" tamtych czasów stwierdzała, że niektórzy z więźniów, aby przetrwać, uciekali się nawet do zjadania części ciał swoich już umarłych współwięźniów. (To z ich szeptanych przekazów upowszechniała się informacja powtórzona w punkcie #B3 strony

[newzealand\\_visit\\_pl.htm](#), że "Bóg tak stworzył człowieka aby smak ludzkiego mięsa był na tyle nieprzyjemny że staje się niemal niemożliwy do przełknięcia przez innych ludzi".) Wszakże sterty ciał podobne do sterty pokazanej powyżej były jedynymi jadalnymi substancjami do których dostęp więźniów obozów koncentracyjnych NIE był wówczas ograniczany przez hitlerowców. A w obozach koncentracyjnych w pobliżu krematoriów zawsze poniewierały się wtedy podobne duże sterty ciał ludzkich oczekujących na spalenie.

\* \* \*

**Zauważ** że daje się zobaczyć **powiększenie** każdej fotografii z niniejszej strony internetowej. W tym celu wystarczy zwykle **kliknąć** na tą fotografię. Ponadto, większość tzw. browserów które obecnie są w użyciu, włączając w to popularny "Internet Explorer", pozwala na **załadowanie** każdej ilustracji do swojego własnego komputera, gdzie można jej się do woli przyglądać, gdzie daje się ją zredukować lub powiększyć, a także gdzie ją można wydrukować za pomocą posiadanego przez siebie software graficznego.

---

## **Część #G: Podsumowanie korzyści jakie możemy czerpać dzięki dokładnemu poznaniu karmy i jej działania;**

### **#G1. Niezależnie czy jest się ateistą czy wierzącym (np. chrześcijanem), ciągle warto poznać działanie karmy:**

Dogłębne poznanie działania karmy jest nam w stanie zaoszczędzić wielu przykrości, zawodów, niepowodzeń, bólu, itp. Wszakże karma powoduje, że **każde uczucie jakie my wzbudzamy w innych ludziach dowolnym swoim działaniem, jest także przeżywane przez nas samych jeszcze w obecnym życiu fizycznymi - tj. jedynie po upływie czasu jaki jest wymagany dla nadejścia zwrotu karmy którą dla siebie samych wygenerowaliśmy tym działaniem.** (Tj. zwykle uczucie to przeżywamy zwrotnie po upływie około 5 do 10 lat od chwili dokonania danego działania - po szczegóły patrz punkt #B4 tej strony.) Jeśli więc NIE wiemy o istnieniu karmy i o jej działaniu jako samoregulującego się mechanizmu uniwersalnej sprawiedliwości, wówczas czasami nieostrożnie możemy wzbudzać w innych ludziach co bardziej nieprzyjemne uczucia, jakie po ich zwróceniu do nas wcale NIE uczynią nas szczęśliwymi ani zadowolonymi z życia.

Ponadto, jeśli dotrze już do nas, że prowadzenie niemoralnego życia wcale NIE popłaca, wówczas najbardziej istotną korzyścią z poznania działania karmy jest, że używając jej definicji jako jednego z tzw. "wskaźników moralnej



poprawności", łatwo i szybko możemy rozpoznawać, przed popełnianiem których naszych działań definitywnie powinniśmy się wstrzymać. Zasady owego rozpoznawania opisane zostały w punkcie #A5 tej strony.

## #G2. Dokonajmy przeglądu korzyści wynikających z naszego dokładnego poznania karmy i jej działania:

Każdy kto zdobył się na wysiłek dokładnego poznania działania karmy odnosi z tego tytułu cały szereg długoterminowych korzyści. Ponieważ korzyści te wnoszą w sobie potencjał wprowadzenia ogromnie pozytywnej zmiany do jakości naszego codziennego życia, warto aby tutaj je wyliczyć i opisać. Oto więc najważniejsze z nich:

**(1) Zaniechanie represji w potraktowaniu tych co wobec nas nabroili.** Nikt z ludzi nie jest doskonały - powody czego staram się wyjaśnić w punkcie #B2 strony o nazwie [antichrist\\_pl.htm](#). Jak stwierdza przysłowie z Malezji, "w życiu każdego mężczyzny jest taki dzień kiedy postępuje on jak święty, w życiu każdej kobiety jest taki dzień kiedy postępuje ona jak demon" (w oryginale angielskojęzycznym: "There is a day in every man's life when he is a saint, and there is a day in every woman's life when she is a demon"). Dlatego w prawdziwym życiu czasami potrafia nam ogromnie zboleć działania nawet tych co są nam najbliżsi. Normalnie w takich zaś przypadkach natura ludzka domaga się od nas abyśmy im za to odpowiedzieli represjami o równej sile. To zaś komplikuje nasze życie, wiedzie do dalszych niepotrzebnych tragedii, itp. Jednak jeśli znamy działanie karmy, wówczas łatwiej nam przychodzi zaniechać represji w stosunku do tych co nam nabroili. Wszakże jeśli poszukamy dobrze w naszej pamięci, zawsze sobie przypomnimy, że to co oni nam właśnie zaserwowali, faktycznie jest tylko zwrotem karmy za coś bardzo podobnego co my kiedyś wyrządziliśmy komuś jeszcze innemu. Chociaż więc takie uświadomienie sobie karmatycznego linku tego co nas spotyka z tym co kiedyś my uczyniliśmy komuś innemu, wcale nie pomniejsza naszego bólu (na jaki przecież kiedyś wcześniej sobie zasłużyliśmy), ciągle ma ono dla nas zbawienne następstwo. Wszakże szybko wycisza ono naszą chęć zemsty i zapobiega naszej próbie eskalowania represji. To zaś zapobiega aby dany przypadek nie stał się z czasem początkiem dalszych problemów wynikających z naszej uczuciowej reakcji na to co nas dotknęło.

**(2) Rozpoczęcie uwzględniania działania karmy w naszym codziennym życiu.** Jeśli bowiem poznamy dokładnie jak karma działa, a nawet jeszcze lepiej - jeśli potwierdzimy to działanie na jakichś przypadkach które nas samych dotknęły, wówczas zaczniemy karmę uwzględniać w naszym codziennym postępowaniu. To z kolei spowoduje, że mechanizm karmy i praw moralnych zacznie działać na naszą korzyść. Wszakże poprzez jego poznanie unikniemy w życiu wielu nieszczęść które bez znajomości działania karmy byśmy na siebie nieświadomie sprowadzili. Obrócimy też na naszą korzyść wiele sytuacji z

codziennego życia, które bez znajomości karmy stałyby się przyczyną późniejszych kłopotów i zmartwień. W końcowym więc rezultacie poznanie działania karmy przyczyni się wydatnie iż nasze życie stanie się bardziej moralne, szczęśliwe, spełnione i pokojowe. Dla tych zaś poszukiwanych wartości życiowych warto włożyć trud w poznanie czym jest karma i jak ona działa.

**(3) Poprawianie jakości i szczęśliwości naszego życia poprzez zaprzestanie niepotrzebnego generowania niechcianej karmy.** Kiedy nie wiemy o istnieniu karmy, wówczas w wielu sytuacjach życiowych niepotrzebnie generujemy dla siebie karmę której potem nie jest najprzyjemniej nam wypełniać. Przykładowo, kot sąsiada wskakuje do naszego mieszkania przez okno, my zaś wyrzucamy go bezpardonowo (zamiast np. tak otwierać to okno aby kot ten nie mógł wskakiwać). Potem zaś za kilka lat przyjdzie nam się dziwić, że np. po wejściu do jakiegoś rezerwatu szybko wypłoszy nas stamtąd np. ryk niedźwiedzia. Albo widząc kogoś słabszego i nieporadnego zmuszamy go aby ustąpił nam drogi (zamiast np. to my jemu grzecznie ustąpić drogi). Potem za kilka lat się dziwimy jak jakiś urzędnik bez powodu nad nami się wyżywa. Itd., itp. Wiedząc więc, że istnienie karmy powoduje iż każde uczucie jakie my w kimś wygenerujemy, za kilka lat wróci do nas i my będziemy musieli je przeżyć, zaprzestaniemy generowania uczuć jakich potem przykro nam będzie przeżywać. To zaś bezpośrednio będzie wiodło do poprawy jakości i szczęśliwości naszego życia.

**(4) Demistyfikacja karmy.** Dotychczas karmę znaliśmy głównie z mistycznych informacji napływających z dalekiego Wschodu. Nie bardzo więc nas to przekonywało co one stwierdzały. Szczególnie że zawsze związane to było z różnymi zamorskimi religiami. Teraz jednak karmę poznajemy jako naturalny program bardzo podobny do programów zawartych w naszym własnym komputerze. Mamy więc podstawy aby zacząć karmę rozumieć i na niej polegać. Co jednak najważniejsze, mamy też podstawy aby działanie owej karmy zweryfikować na życiu własnym, oraz życiu tych których osobiście znamy.

**(5) Możliwość podjęcia naszych własnych badań i sprawdzeń działania karmy.** Najbardziej zawsze nas przekonuje to do czego my sami doszliśmy, lub co osobiście sobie sprawdziliśmy. Jednocześnie działanie karmy ujawnione nam przez Koncept Dipolarnej Grawitacji i opisane na tej stronie jest na tyle klarowne i na tyle algorytmiczne, że umożliwia ono dosłownie każdemu z nas podjęcie jego empirycznych obserwacji i sprawdzeń. Z kolei wykonanie przez każdego z nas takich badań i sprawdzeń spowoduje, że nabierzemy większego przekonania co do faktycznego działania karmy w codziennym życiu, oraz co do sposobu na jaki karma działa. To zaś pozwoli na wzbogacenie naszego życia o korzyści wynikające z uwzględniania w nim efektów działania owej karmy.

**(6) Uniemożliwienie czarnym charakterom bezkarnego popełniania zbrodni.** Jak to ujawnia punkt #B2 z niniejszej strony, niestety mechanizm działania karmy jest taki, że umożliwia on sprytnym przestępcom popełnianie zbrodni bez zostania za nie karmatycznie ukaranymi. Wszakże jeśli zbrodnia jest popełniona w taki sposób, że uszkodzony nie wie że spowodował ją jakiś ciemny charakter - a stąd obwinia za nią np. siły natury, wówczas wysyła karmę owej naturze - ta zaś odbija ją z powrotem do wysyłającego. W rezultacie zbrodniarzowi przestępstwo się upieka, ponieważ karma nie trafia do niego. Tymczasem jeśli wiemy jak dokładnie działa karma, wówczas uczynimy wszystko

co w naszej mocy aby jednak trafiła ona do faktycznego winnego. W ten sposób naprawdę winnych dotyka w końcu uniwersalna sprawiedliwość.

(7) **Uwypuklenie nagradzanego przez prawa moralne obowiązku obrony przed agresją.** Zarówno **Koncept Dipolarnej Grawitacji** jak i wynikająca z niego filozofia **totalizmu** podkreślają fakt, że **wszyscy mamy obowiązek obrony własnej przed czyjąś agresją, zaś prawa moralne wynagradzają na różne sposoby tych co podjęli taką obronę.** Poznanie przez nas działania karmy dodatkowo uwypukla ów obowiązek obrony, oraz ujawnia że faktycznie w prawa moralne wbudowane są naturalne mechanizmy jakie wynagradzają nas za podjęcie obrony własnej przed czyjąkolwiek agresją.

---

## **Część #H: Dodatkowe poszerzenie naszej wiedzy o karmie:**

### **#H1. Warto poszerzać wiedzę o karmie, bo należy ona do grupy owej najważniejszej wiedzy która decyduje o kierunku w jakim podąża nasze życie:**

Stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna", czyli ta błędna monopolistyczna nauka do jakiej referowałem już w punkcie #A3 tej strony, odniosła niesłychany sukces w odwracaniu naszej uwagi od tego co jest najważniejsze w naszym życiu. Dopiero więc owa nowa "nauka totalizyczna" (też reforowana w tamtym punkcie #A3) zwraca naszą uwagę, że w pogoni za zyskiem, seksem i uciechami, NIE możemy tracić z naszych oczu określonych spraw które faktycznie decydują o naszym życiu. Owe decydujące dla nas sprawy to (uszeregowane w kolejności ich wpływu i ważności dla naszego życia):

**1. Nasza wiedza o Bogu.** NIE wolno nam wszakże zapominać tego co dokumentują punkty #B1 do #B5 strony o nazwie **changelings.pl.htm** - mianowicie że "żyjemy w świecie stworzonym i rządzonym z żelazną ręką przez wszechmogącego Boga, który steruje każdym zdarzeniem z naszego życia". Naszą wiedzę o Bogu dobrze jest rozpocząć gromadzić od poznania strony o nazwie **god proof.pl.htm**.

**2. Nasza wiedza o moralności.** Jak wyjaśnia to aż cały szereg totalizycznych stron, przestrzeganie moralności danej nam przez Boga jest podstawowym kryterium po jakim Bóg ocenia nasze życie. Nie wolno nam też mylić "moralności" z "religijnością". Wiele bowiem osób wysoce religijnych wcale NIE prowadzi moralnego życia. Tymczasem np. punkty #G1 do #G8 ze strony o nazwie **will.pl.htm** dokumentują, że osoby które zaprzestały słuchania głosu swego sumienia, zaś z powodu owego zaprzestawiania utraciły zdolność do

moralnego postępowania, umierają przedwcześnie. Bóg bowiem dyskretnie wdraża wśród ludzi zasadę **wymierania niejniemoralniejszych**, zgodnie z którą każdy niemoralny osobnik zostaje uśmiercony. Naszą wiedzę o "moralności" dobrze jest rozpocząć gromadzić od poznania strony o nazwie [morals.pl.htm](#).

**3. Nasza wiedza o karmie.** Niniejsza strona o **karmie** ujawnia nam kolejny fragment istotnej wiedzy życiowej, której NIE pozwoli nam poznać ani dzisiejsza oficjalna nauka, ani też obecne religie. Mianowicie, uświadmia nam ona, że **każde uczucie jakie wzbudzamy w innych ludziach, my sami także później przeżyjemy**. Naszą wiedzę o karmie dobrze jest rozpocząć gromadzić od przeczytania całej niniejszej strony o nazwie [karma.pl.htm](#).

**4. Nasza wiedza o duszy.** Niestety, ani dzisiejsza oficjalna nauka, ani też obecne religie, faktycznie NIE są w stanie nam ujawnić tych najbardziej istotnych wiadomości o naszej duszy. Naszą wiedzę o duszy dobrze jest więc rozpocząć gromadzić od poznania strony o nazwie [soul proof.pl.htm](#).

**5. Nasza wiedza o totalizmie.** Tak faktycznie to "totalizm" (ten pisany przez "z") jest jedyną filozofią na Ziemi, która uczy nas jak należy żyć w świecie stworzonym i inteligentnie rządzonym przez wszechmogącego Boga. Naszą wiedzę o totalizmie dobrze jest rozpocząć gromadzić od poznania strony o nazwie [totalizm.pl.htm](#) oraz strony o nazwie [parasitism.pl.htm](#).

Jak powyższe punkty nam to starają się uzmysłwić, wiedza o karmie należy do zakresu owej najbardziej podstawowej wiedzy której poznanie leży w interesie każdej osoby, jednak której rzetelnego przekazania ludziom zaniedbuje zarówno stara oficjalna "ateistyczna nauka ortodoksyjna", jak i dzisiejsze religie.

## #H2. Które totaliztyczne strony najpilniej warto poczytać aby zwiększyć swe zrozumienie i znajomość działania karmy:

Istnieje aż cały szereg tematów, których dokładniejsze poznanie zwiększy nasze zrozumienie cech i działania karmy. Tematy te zostały dopiero niedawno przebadane przez nową tzw. "totaliztyczną naukę" - tj. przez tą nową naukę, która bada otaczającą nas rzeczywistość z konkurencyjnego wobec starej oficjalnej nauki podejścia "a priori", a która opisana jest dokładniej np. w punkcie #A3 niniejszej strony, czy w punktach #C1 do #C6 strony o nazwie [telekinetyka.htm](#). Wyniki badań owych tematów przez nową "totaliztyczną naukę" opisane zostały dokładniej w całym szeregu totaliztycznych publikacji i stron. Poniżej wymienię najważniejsze z owych tematów i wskażę gdzie są one opisane. Ich bowiem poznanie dodatkowo rekomendowałbym czytelnikowi.

Oto

one:

**1. Naukowe dowody na istnienie Boga.** Te zostały opisane na odrębnej stronie o nazwie [god proof.pl.htm](#).

**2. Przebieg samoewolucji Boga.** Skrótowo został on podsumowany w punkcie #E1 strony o nazwie [will.pl.htm](#). Natomiast dokładnie objaśniają go podrozdziały A1 do A8 z tomu 1 mojej najnowszej [monografii \[1/5\]](#).

**3. Budowa i działanie duszy ludzkiej.** Te zostały opisane na totaliztycznej stronie o nazwie [soul proof pl.htm](http://soul-proof.pl.htm).

\* \* \*

Na dodatek do powyższych tematów, w tekście tej strony (a także w tekście wszystkich innych totaliztycznych stron) [zielonym kolorem](#) powyróżniane zostały linki do stron które opisują tematy wiążące się z tematem omawianym w danym miejscu. Dlatego podczas drugiego (uważniejszego) czytania każdego interesującego nas tematu, jeśli coś NIE jest zrozumiałe, wówczas można kliknąć na owe zielone linki i doczytać sobie więcej szczegółów ze strony która nam się wówczas otworzy. Jeśli zaś poszukujemy szczegółów na określony temat którego nazwę znamy, wówczas pomocnym może też nam się okazać [skorowidz](#) opisany i linkowany w punkcie #12 tej strony.

## #H3. Projekty badawcze które warto byłoby skompletować samemu w celu lepszego poznania działania karmy:

**Motto: "Wiedza o karmie wprost bucha do nas od ludzi którzy nas otaczają - trzeba się jedynie nauczyć ją dostrzegać."**

Karma wykryta i wyjaśniona przez [Koncept Dipolarnej Grawitacji](#) jest na tyle algorytmiczna i na tyle podobna do dzisiejszych programów komputerowych, że może ona być obserwowana, sprawdzana i badana praktycznie przez każdego z nas. W swoim poznawaniu i sprawdzaniu działania karmy nie musimy więc polegać na nadprzyrodzonych objawieniach ani na wskazaniach świętobliwych mistyków. Każdy z nas może się przekonać naocznie że karma faktycznie działa, że jej zwrot następuje zwykle w przeciągu około 5 do 10 lat od daty popełnienia danego czynu, oraz że opisywane na tej stronie działanie karmy jest zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy. To zaś pozwala każdemu adoptować znajomość karmy do swojego życia codziennego, a w ten sposób odnosić liczne korzyści jakie z tego wynikną. Oczywiście, aby takie nasze osobiste obserwacje, sprawdzenia, oraz badania karmy stały się możliwe, musimy świadomie podjąć w tym celu określone działania. Poniżej wyjaśniam jakie to są działania oraz jaki w przybliżeniu byłby najbardziej optymalny ich przebieg.

**(1) Gromadzenie naszych własnych empirycznych obserwacji które sprawdzają faktyczne działanie karmy.** Takie nasze własne obserwacje sprawdzające z jednej strony są ogromnie dla nas istotne. Wszakże utwierdzają one nas w świadomości że naturalne programy karmy faktycznie istnieją i działają w praktyce. Z drugiej zaś strony są one również relatywnie łatwe do przeprowadzenia. Aby bowiem ich dokonywać, wystarczy zwrócić uwagę na te zdarzenia z naszego własnego życia, podczas których ktoś jednostronnie spowodował w nas jakieś silne uczucia. Przykładowo, ktoś doskonale nam znany celowo uczynił nam coś na tyle złośliwego i krzywdzącego, że było to potem źródłem naszego bólu i rozpaczony przez długi okres czasu. Następnie przez okres około 5 do 10 lat obserwujemy dalsze losy tego kogoś. Otóż jeśli karma działa tak

jak to opisane na niniejszej stronie, po kilku latach ów ktoś doświadczy jakiegoś zdarzenia, które z kolei w nim wzbudzi dokładnie takie same uczucia jakie kiedyś on sam w nas spowodował. Oczywiście owo zdarzenie jakie go dotknie wcale nie będzie musiało być dokładnie takie samo jak to które on nam zaszerwował (choć w niektórych wypadkach może być niemal takie samo). Jednak jeśli przeanalizujemy uczucia jakie ono w tym kimś wywoła, uczucia te wówczas się okażą być dokładnie takie same jak te które ów sprawca wcześniej w nas spowodował.

**(2) Ustalenie dla nas samych okresów czasu po jakich karma nam się zwraca.** Kiedy już sprawdzimy na kilku dobrze nam znanych sprawcach, jak wysłana przez nas karma im się zwróciła, warto również policzyć "opóźnienie czasowe w zwrocie karmy". Opóźnienie owo, to po prostu okres czasu jaki upływa od chwili kiedy my komuś wysłaliśmy jakąś karmę za uczucia które ów ktoś w nas spowodował, aż do chwili gdy tego kogoś dotknie coś co będzie w nim wzbudzało dokładnie te same uczucia. Ja sam, tj. autor tej strony - czyli Dr Jan Pająk, dokonywałem wielokrotnie tego rodzaju sprawdzeń. Zawsze wówczas się okazywało, że w moim osobistym przypadku ów "okres opóźnienia czasowego w zwrocie karmy", zależnie od kompleksowości i rzadkości uczuć zapisanych w owej karmie wynosił zwykle jakieś 5 do 10 lat. Znaczą, jakiegokolwiek złożone, silne i rzadkie uczucia ktoś jednostronnie we mnie wzbudzał, po owych około 5 do 10 lat ktoś ten sam przeżywał dokładnie te same uczucia.

**(3) Poklasyfikowanie uczuciowych mechanizmów karmy.** Ten projekt badawczy faktycznie jest bardzo trudny. Wszakże wypracowuje on początek wiedzy która w chwili obecnej zupełnie nie istnieje. Generalnie polegałby on na poszukaniu jakiegoś związku pomiędzy czasem zwrotu danego rodzaju karmy a rodzajem uczuć które w karmie tej zostały zapisane, oraz następnym wnioskowaniu na temat rodzaju uczuciowych mechanizmów które najprawdopodobniej rządzą wyzwalaniem się tego rodzaju karmy.

---

**Część #I: Podsumowanie i zakończenie niniejszej strony o softwarowym zrozumieniu karmy jako jednego z naturalnych programów wszechświata - zgodnym z ustaleniami Konceptu Dipolarnej Grawitacji:**

**#I1. Na zakończenie tej strony:**

**Motto: "Nasz świat i życie faktycznie są proste - to tylko zawodowi naukowcy i**

### ***kapłani czynią je skomplikowanymi."***

Jeśli zawierzy się temu co stwierdzają dzisiejsi doskonale płatni zawodowi naukowcy, wówczas ogarnia nas przerażenie. Wszakże zgodnie z ich stwierdzeniami, żyjemy w bezlitosnej dżungli, w której wszystko i wszyscy czyhają aby nas zniszczyć, a stąd w której przeżywa tylko ten co najsilniejszy i najbardziej bezduszny. Jeśli zaś wierzyć zawodowym kapłanom, wówczas jeśli tylko wystarczająco często udajemy się do ich świątyni aby poschlebiać tam Bogu i aby zostawić tam sporą proporcję naszych pieniędzy, wówczas każde świństwo jakie popełnimy będzie nam wybaczone, zaś wszystko co nam potrzebne będzie dla nas zorganizowane i wykonane przez samego Boga.

Jak jednak ujawniają to ustalenia młodej "nauki totaliztycznej", prawda leży zupełnie gdzie indziej. Faktycznie bowiem, wszystko w życiu układa nam się właściwie tylko jeśli postępujemy moralnie, prowadzimy pracowite i produktywne życie, popieramy poszukiwania prawdy, oraz przysparzamy wiedzę swoją i innych. Wszakże nad wszystkim czuwa nadrzędny wszechświatowy intelekt, który nagradza wszystko co zgodne z jego nakazami, zaś surowo karze każde odstępstwo od moralnego postępowania i produktywnego życia. Niniejsza strona o "karmie" jest jedną z tych niestety ciągle prześladowanych i niedocenianych dziś publikacji, które starają się nam uświadomić ów zapominany przez ludzi fakt.

## **#12. Jak dzięki stronie "[skorowidz.htm](#)" daje się znaleźć totaliztyczne opisy interesujących nas tematów:**

Cały szereg tematów równie interesujących jak te z niniejszej strony, też omówionych zostało pod kątem unikalnym dla filozofii totalizmu. Wszystkie owe pokrewne tematy można odnaleźć i wywoływać za pośrednictwem [skorowidza](#) specjalnie przygotowanego aby ułatwiać ich odnajdowanie. Nazwa "skorowidz" oznacza wykaz, zwykle podawany na końcu książek, który pozwala na szybkie odnalezienie interesującego nas opisu czy tematu. Moje strony internetowe też mają taki właśnie "skorowidz" - tyle że dodatkowo zaopatrzone w zielone [linki](#) które po kliknięciu na nie myślą natychmiast otwierają stronę z tematem jaki kogoś interesuje. Skorowidz ten znajduje się na stronie o nazwie [skorowidz.htm](#). Można go też wywołać z "organizującej" części "Menu 1" każdej totaliztycznej strony. Radzę aby do niego zaglądnąć i zacząć z niego systematycznie korzystać - wszakże przybliży on setki totaliztycznych tematów które mogą zainteresować każdego.

## **#13. Proponuję okresowo powracać na niniejszą stronę w celu sprawdzenia**

## dalszych postępów w badaniach i poznawaniu działania karmy:

Nasza dokładna znajomość działania karmy prezentowanego m.in. na tej stronie, jest ogromnie istotna dla ludzkiego życia. Wszakże od tego jak dobrze poznamy to działanie zależało będzie jak moralne, a więc również szczęśliwe i spełnione, będzie nasze życie. Nie bez powodu karma stanowi jeden z najistotniejszych składowych najbardziej moralnej filozofii na Ziemi, zwanej totalizmem. Tak jednak jakoś się dzieje, że ja bez przerwy kontynuuję badania karmy. Faktycznie to nawet i w tej chwili przeprowadzam różne eksperymenty nacelowane na ustalenie kolejnego z aspektów jej działania. Wyniki tych badań zamierzam też spisywać w miarę jak staną się one dostępne. Dlatego przygotowanie niniejszej strony nie może nastąpić w jednym posiedzeniu, a musi być rozłożone na dłuższy okres czasu. W przyszłości strona ta będzie okresowo udoskonalana i upraszczana, w miarę jak nowe informacje na temat działania karmy staną się dostępne i zostaną przeze mnie zweryfikowane. Zapraszam więc do jej ponownego odwiedzenia za jakiś czas, aby wówczas sprawdzić, co nowego w sprawie działania karmy już stało się nam wiadome.

Warto także okresowo sprawdzać blog totalizmu o adresach [totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html) oraz [totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com). Na blogu tym bowiem wiele zdarzeń omawianych na tej stronie naświetlane jest dodatkowymi informacjami spisywanymi w miarę jak zdarzenia te się rozwijają przed naszymi oczami.

## #14. Emaile i dane kontaktowe autora tej strony:

Aktualne adresy emailowe autora tej strony, tj. oficjalnie dra inż. Jana Pajaka, zaś kurtuazyjnie **Prof. dra inż. Jana Pajaka**, pod jakie można wysłać ewentualne uwagi, zapytania, lub odpowiedzi na zadane tu pytania, podane są na stronie internetowej o mnie (dr inż. Jan Pajak). Tam również dostępne są pozostałe powszechnie używane dane kontaktowe do autora tej strony.

Prawo autora do używania **kurtuazyjnego** tytułu "Profesor" wynika ze zwyczaju iż "z profesorami jest jak z generałami", znaczy **raz profesor, zawsze już profesor**. Z kolei w swojej karierze naukowej autor tej strony był profesorem aż na 4-ch odmiennych uniwersytetach, tj. na 3-ch z nich był tzw. "Associate Professor" w hierarchii uczelnianej bazowanej na angielskim systemie uczelnianym (w okresie od 1 września 1992 roku, do 31 października 1998 roku) - który to Zachodni tytuł stanowi odpowiednik "profesora nadzwyczajnego" na polskich uczelniach. Z kolei na jednym uniwersytecie autor był (Full) "Professor" (od 1 marca 2007 roku do 31 grudnia 2007 roku - tj. na ostatnim miejscu pracy z naukowej kariery autora) który to tytuł jest odpowiednikiem pełnego "profesora



zwyczajnego" z polskich uczelni.  
Proszę też odnotować, że z powodu mojego chronicznego deficytu czasu, ja bardzo **niechętnie odpowiadam na emaile, które zawierają TYLKO wykonawczo czasochłonne prośby**, jednocześnie zaś dokumentują zupełną ignorancję ich autora w tematyce którą ja badam.

## **#15. Kopia tej strony jest też upowszechniana jako broszurka z serii [11] w bezpiecznym formacie PDF:**

Niniejsza strona dostępna jest także w formie broszurki oznaczonej symbolem [11], którą przygotowałem w "PDF" (od "Portable Document Format") - obecnie uważanym za najbezpieczniejszy z wszystkich internetowych formatów, jako że do niego normalnie wirusy się NIE doczepiają. Ta klarowna broszurka jest gotowa zarówno do drukowania, jak i do wygodnego czytania z ekranu komputera. Ciągle ma ona też aktywne wszystkie swoje **zielone linki**. Stąd jeśli jest czytana z ekranu komputera podłączonego do internetu, wówczas po kliknięciu na owe linki otworzą się linkowane nimi strony lub ilustracje. Niestety, ponieważ jej objętość jest około dwukrotnie wyższa niż objętość strony internetowej jakiej treść ona publikuje, ograniczenia pamięci na sporej liczbie darmowych serwerów jakie ja używam, NIE pozwalają aby ją na nich oferować (jeśli więc NIE załaduje się ona z niniejszego adresu, ponieważ NIE jest ona tu dostępna, wówczas należy kliknąć na któryś odmienny adres z **Menu 3**, poczym sprawdzić czy stamtąd już się załaduje). Aby otworzyć ową broszurkę (lub/i załadować ją do własnego komputera), wystarczy albo kliknąć na następujący zielony link

**[karma\\_pl.pdf](#)**

albo też z którejś totalizycznej witryny otworzyć sobie plik nazywany tak jak w powyższym linku.

Jeśli zaś czytelnik zechce też sprawdzić, czy jakaś inna totalizyczna strona właśnie studiowana przez niego, też jest już dostępna w formie takiej PDF broszurki, wówczas powinien sprawdzić, czy wyszczególniona ona została w linkach z "części #B" strony o nazwie **[tekst\\_11.htm](#)**. Owe linki wskazują bowiem wszystkie totalizyczne strony, które już zostały opublikowane jako takie broszurki z serii [11] w formacie PDF. Życzę przyjemnego czytania!

## **#16. Copyrights © 2013 by Dr Jan Pająk:**

Copyrights © 2013 by Dr Jan Pająk. Wszelkie prawa zastrzeżone. Niniejsza strona stanowi raport z wyników badań jej autora - tyle że napisany jest on popularnym językiem (aby mógł być zrozumiany również przez czytelników o

nienaukowej orientacji). Idee zaprezentowane na tej stronie są unikalne dla badań autora i dlatego w tym samym ujęciu co na tej stronie (oraz co w innych opracowaniach autora) idee te uprzednio NIE były jeszcze publikowane przez żadnego innego badacza. Jako taka, strona ta prezentuje idee które stanowią intelektualną własność jej autora. Dlatego jej treść podlega tym samym prawom intelektualnej własności jak każde inne opracowanie naukowe. Szczególnie jej autor zastrzega dla siebie intelektualną własność odkryć naukowych i wynalazków opisanych na tej stronie. Zastrzega więc sobie, aby podczas powtarzania w innych opracowaniach jakiegokolwiek idei zaprezentowanej na niniejszej stronie (tj. jakiegokolwiek teorii, zasady, dedukcji, interpretacji, urządzenia, dowodu, itp.), powtarzająca osoba oddała pełny kredyt autorowi tej strony, poprzez wyraźne wyjaśnienie iż autorem danej idei i/lub badań jest Dr Jan Pająk, poprzez wskazanie internetowego adresu niniejszej strony pod którym idea ta i strona oryginalnie były opublikowane, oraz poprzez podanie daty najnowszego aktualizowania tej strony (tj. daty wskazywanej poniżej).

\* \* \*

**If you prefer to read in English  
click on the flag**

(Jeśli preferujesz język angielski  
kliknij na poniższą flagę)



Data założenia tej strony internetowej: 21 maja 2006 roku  
Data jej najnowszego aktualizowania: 5 marca 2013 roku  
(Sprawdź w adresach z [Menu 4](#) czy istnieje już nowsza aktualizacja)  
[licznik](#)